DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

isiejszy ner liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

ok IV. Toruń, czwartek 28 stycznia 1932 Nr. 22

Pakt polsko-sowiecki

ważnym krokiem na drodze do pacyfikacji Europy

(o) Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.). Wiadomość arafowaniu w Moskwie paktu o nieagresji dzy Polską a Sowietami była wczoraj przed tem licznych komentarzy w kołach polimych.

Parafowanie paktu o nieagresji nastąpiło rokowaniach, trwających z przerwami od u 1926. Oznacza ono **DUŻY KROK NA ODZE UREGULOWANIA STOSUNKÓW WIECKO-POLSKICH.**

Wprowadzenie w życie parafowanego pakzależne jest od podpisania i wprowadzenia życie analogicznych paktów o nieagresji z emi państwami, sąsiadującemi z Sowietami. nieważ pakt z Finlandją jest już parafowa- punkt ciężkości spoczął obecnie na rokoniach o pakt nieagresji między Sowietami stonją, Łotwą i Rumunją.

* * *

Parafowany pakt o nieagresji między Polską owietami brzmi m. in., jak następuje: „Obie dpisujące strony stwierdzają **chęć utrzynia istniejącego między niemi pokoju**, stawiącego wybitny czynnik w zachowaniu poju powszechnego.

Stwierdzają, że **traktat pokoju 1921 roku zostaje nadal podstawą ich wzajemnych stoków i zobowiązań.**

Wyrażają przekonanie, że pokojowe rozzyganie sporów międzynarodowych oraz usuęcie wszystkiego tego, co sprzeciwiałoby się rmalnym stosunkom między państwami, stawi **najważniejszy środek** na drodze tego celu.

Oświadczają, że żadne z dotychczasowych bowiązań nie stanowi przeszkody w rozwoju kojowych stosunków i nie znajduje się w rzeczności z zawieranym paktem.

Postanawiają zawrzeć pakt, celem rozwięcia i uzupełnienia paktu Kelloga, wprowaonego w życie przez protokół moskiewski 29 r.

W art. 1-ym obie strony konstatują, że w h wzajemnych stosunkach **wyrzekły się woj, jako narzędzia polityki narodowej i zoboiązują się wzajemnie powstrzymywać** od szelkich działań agresywnych, za jakie będą oczytywane akty, **naruszające całość terytoalną i polityczną niezależność drugiej strony**, awet w tym wypadku, gdy działania tego odzaju miały miejsce bez wypowiedzenia wojy i z uniknięciem wszelkich jej przejawów.

Art. 2-gi przewiduje nie okazywanie pomoy ani bezpośredniej, ani też pośredniej państwu trzeciemu, któreby napadło na jedną ze tron podpisujących. Gdyby jeden z kontrahenów dopuścił się agresji w stosunku do państwa rzeciego, to drugiemu kontrahentowi przysłuuje prawo wypowiedzenia tego paktu bez uprzedzenia.

W art. 3-cim każda ze stron zobowiązała się nie brać udziału w żadnych porozumieniach z punktu widzenia agresywności, wyraźnie wrogich w stosunku do strony drugiej.

W myśl art. 4-go zobowiązania zawarte w dwóch pierwszych artykułach nie ograniczają międzynarodowych praw i zobowiązań, wynikających z umów, zawartych przez każdą ze stron przed wejściem w życie tego paktu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu agresji.

Art. 5-ty przewiduje postępowanie koncyljacyjne, co do którego będzie zawarta specjalna umowa.

W myśl art. 6-go **pakt będzie ratyfikowany w możliwie najbliższym czasie**, a wymiana dokumentów nastąpi w Warszawie w 30 dni po obustronnej ratyfikacji.

Art. 7-my głosi, że **pakt zostaje zawarty na 3 lata** z automatycznem przedłużeniem na dalsze dwa lata, o ile nie nastąpi 6-ciomiesięczne wypowiedzenie.

Co z tego wyniknie?

Wojska Mikada na terenach koncesji międzynarodowej w Szanghaju

Nowy Jork, 27. 1. (PAT.). Waszyngtońscy korespondenci pism tutejszych donoszą, że wiadomość **o wylądowaniu w Szanghaju japońskich strzelców morskich** wywołała tam duże wrażenie. Sądzą, że departament stanu nie będzie skłonny tolerować interwencji Japonji w koncesji międzynarodowej w Szanghaju i **zastanawia się nad podjęciem energicznych kroków samodzielnych bądź w porozumieniu z Wielką Brytanją.**

Nowy Jork, 27. 1. (PAT). Według danych z Tokio, rząd **angielski wysłał do rządu japońskiego notę** prawdopodobnie w sprawie eksterytorjalności Chin.

Japończycy zajęli Charbin

(o) **Londyn, 27. 1. (Tel. wł.).** Japońskie agencje telegraficzne donoszą, że **wojska japońskie w ciągu dnia wczorajszego zajęły przedmieścia Charbinu.** Wkroczenia wojsk do miasta należy oczekiwać lada chwilę. **Wojska chińskie plądrują miasto.**

Z Szanghaju donoszą, iż nieznani sprawcy podłożyli ogień pod gmach tamtejszego poselstwa japońskiego, wskutek czego spłonął garaż.

A ci wciąż radzą...

„Tajna" narada Ligi Narod. w sprawie Mandżurji

Genewa, 27. 1. (PAT.). Po krótkiem posiedzeniu, poświęconem załatwieniu paru spraw drobnej wagi Rada Ligi Narodów odroczyła się do jutra. Następnie członkowie Rady z wyjątkiem delegatów Chin i Japonji, czyli t. zw. komitet 12-tu zebrali się **na tajną naradę w sprawie Mandżurji.** Ponieważ Rada stoi na stanowisku, że do spraw dawniejszych, przekazanych komisji ankietowej nie ma powodu powracać omawiano jedynie ostatnie wydarzenia w szczególności **sytuację w Szanghaju.** — Sprawa ta w wysokim stopniu interesuje członków Rady.

Po dyskusji postanowiono, że **uczynione zostanie w tej sprawie nieoficjalne demarche u przedstawicieli Chin i Japonji.** Podkreślić należy, że w ciągu dyskusji bardzo energicznie i jednomyślnie podkreślano **konieczność respektowania traktatów i integralności terytorjalnej członków Ligi.**

Przewiduje się także, że na jednem z najbliższych posiedzeń Rady złożona będzie deklaracja co do respektowania nietylko pod względem terytorjalności, lecz także administracyjnej integralności Chin.

Małe, ale dobrane towarzystwo

Niemcy, Litwini i Ukraińcy wspólnie występują przeciw Polsce

(o) **Genewa, 27. 1. (T. wł.)** Wczoraj miała być zgłoszona do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów **nowa petycja mniejszości ukraińskiej w Polsce,** podpisana przez posłankę Rudnicką, a **dotycząca rzekomych nadużyć władz polskich podczas ostatniego spisu ludności.** Rudnicka w swej petycji chce udowodnić, że na terenie Małopolski Wschodniej podczas spisu ludności terroryzowano ludność ukraińską i zmuszano ją **do podawania języka polskiego jako macierzystego.**

W kołach Ligi Narodów zwracają uwagę na fakt, **że projekt zgłoszenia petycji ukraińskiej ujawniony został po pertraktacjach Rudnickiej z delegacją niemiecką w Genewie, oraz że petycje ukraińskie zjawiają się każdorazowo równocześnie z petycjami niemieckiemi.**

(o) **Genewa, 27. 1. (T. wł.)** Wczoraj nadeszły do Genewy wiadomości, **jakie będą tezy litewskie w sprawie rozbrojenia. Litwa zamierza podtrzymywać tezy niemieckie, a zwalczać tezy polskie, gdyż — zdaniem kół litewskich — imperjalizm polski stale zagraża Litwie.**

Widmo zatargu między Czechosłowacją a Austrją

Wiedeń, 27. 1. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Pragi, że mowa austrjackiego ministra spraw wewn. **Schuerffa na temat federacji naddunajskiej i ewentualnych ustępstw terytorjalnych** na rzecz Węgier wywołała w **Pradze wielkie wzburzenie.** Prawdopodobnem jest, że **czechosłowacki poseł w Wiedniu otrzyma polecenie poczynienia przedstawień u rządu** wiedeńskiego z powodu mowy Schuerffa. Szczególnie protestują posłowie wszystkich stronnictw słowiańskich **przeciwko odstąpieniu Węgrom Koszyc.** Członek słowackiej partji ludowej dr. Kowalik oświadczył, że odstąpienie Koszyc byłoby połączone z niebezpieczeństwem **dla republiki czechosłowackiej.**

Projekt gigantycznej unji celnej

rzucił angielski minister Ormsby Gore

Londyn, 27. 1. (PAT.). Minister robót publ. Ormsby Gore udzielił duńskiej gazecie „Politiken" wywiadu, w którym zaznaczyć miał, że **rząd brytyjski zamierza dążyć do utworzenia gigantycznej unji celnej,** która obejmowałaby nietylko dominja brytyjskie, ale również państwa, które wycofały się z parytetu złotego, **jak np. Argentyna, Szwecja, Norwegja i Danja.** Brytyjski minister dementuje obecnie, jakoby **miał na myśli definitywny zamiar rządu brytyjskiego,** lecz podkreśla, że wypowiedział tylko **swe luźne myśli.**

Ogień rewolucji wciąż płonie w Hiszpanji

Madryt, 27. 1. (PAT.). Donoszą z Castel de Cabra, że **wybuchł tam strajk o charakterze rewolucji.** Zrewoltowane **tłumy zajęły ratusz, podpaliły archiwa,** następnie zdołały pochwycić i uwięzić miejscowe władze, poczem **proklamowały komunę.**

Do Castel de Cabra wysłano wojska rządowe. Gubernator Terruel nakazał zamknięcie ośrodków syndykalistycznych w stolicy prowincji i czterech innych miastach oraz wydał **rozkaz aresztowania komunistycznej dyrekcji wspomnianych ośrodków syndykalistycznych.**

W Alicante wybuchł strajk powszechny, w Kordobie aresztowano 22 osoby.

Jeszcze jedna rewolta

Port of Spain, 27. 1. (PAT). Według doniesień radjowych, podczas rewolucji w republice San Salvador, jaka miała miejsce w ostatnich dniach, zabitych zostało **1000 osób.** Według innych wiadomości, **trzy okręty wojenne Stanów Zjednoczonych są w drodze do kanału panamskiego, aby ewentualnie bronić życia i interesów** obywateli Stanów Zjednoczonych.

Ks. kardynał Kakowski w Rzymie

Rzym, 27. 1. (PAT). Przybył tu ks. kardynał Kakowski, którego na dworcu powitał ambasador Skrzyński w towarzystwie członków ambasady, konsul **Rościszewski,** biskupi obrządku wschodniego Buczys i Czarnecki, doktorzy kolegjum polskiego w Rzymie i reprezentanci zakonów oraz ks. biskup **Dubowski.** Ks. kardynał Kakowski zabawi w Rzymie **3 tygodnie.**

„Legja Honorowa" dla gen. Góreckiego

Prezydent Republiki Francuskiej **nadał prezesowi** Banku Gospodarstwa Krajowego gen dr. Romanowi Góreckiemu krzyż komandorski Legji Honorowej.

319.362 bezrobotnych w Polsce

Warszawa, 27. 1. (PAT.). Według danych państw. urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na dzień 23 b. m. **319.362 bezroobtnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba bezrobotnych zwiększyła się o 10.124.**

Epilog dwóch ciekawych spraw sądowych

(o) **Warszawa, 27. 1. (T wł.)** Wczoraj donosiliśmy o dwóch rozprawach sądowych. Pierwsza toczyła się **przeciw Anieli Taylor,** która składki, zbierane na cel dobroczynny, chowała do własnej kieszeni. Wczoraj zapadł w tej sprawie **wyrok, skazujący oskarżoną na 1 rok domu poprawy.**

Po ogłoszeniu wyroku skazana **dostała ataku histerji.**

Druga rozprawa toczyła się w sprawie skargi sędziego Demanta **przeciw redaktorowi odpowiedzialnemu „Robotnika".** Wczoraj odbył się dalszy ciąg rozprawy. Sąd oddalił wniosek obrony o wezwanie jako świadków Liebermanna, Dubois, Ciołkosza i Kiernika. Postanowił natomiast **wezwać jako świadka sędziego Demanta,** w związku z czem sąd sprawę odroczył.

100.000 zł zdefraudował urzędnik banku poznańskiego

Poznań, 27. 1. (PAT). W Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego ujawniono **defraudację na sumę 100.000 zł.,** dokonaną przez urzędnika bankowego Ignacego Sędziatowskiego **przy współudziale tutejszych firm handlowych.** Sędziatowski aresztowany przyznał się do winy. **Śledztwo przeciwko wspólnikom jego w toku.**

O rzeczową krytykę

Na marginesie polityki gospodarczej rządu

Agitacja przeciwników obecnego rządu, pragnąc wykorzystać dzisiejsze trudności gospodarcze jako argument walki politycznej, najczęściej przypisuje rządowi wszelkie zło, wynikające z gospodarczej depresji świata. Wprawdzie na jednem z niedawnych posiedzeń Sejmu panowie „krytycy ekonomiczni" z pod znaku opozycji doczekali się w tej mierze ostrej a rzeczowej odprawy z ust generalnego referenta budżetu, posła Miedzińskiego, który im w oczy oświadczył, że „jeśli komukolwiek w nocy przyśniłby się ład gospodarczy, zaprowadzony przez rząd składający się z członków Stronnictwa Narodowego i PPS, to zbudziłby się, jakby go zmora dusiła". Ale niemniej znana nieudolność gospodarcza stronnictw opozycyjnych, tylekroć już zadokumentowana na licznych przykładach gospodarki samorządowej (PPS w kasach chorych i Str. Narodowe w samorządach komunalnych), nie bacząc na powagę sytuacji, powtarza w kółko: — „rząd winien, rząd winien"...

Walka z kryzysem gospodarczym

Jeśli chodzi o t. zw. „walkę z kryzysem gospodarczym", Polska niewątpliwie znajduje się w sytuacji trudnej, daleko trudniejszej, aniżeli wiele innych krajów europejskich. Trudności te wynikają z różnych przyczyn. Po pierwsze bowiem: — jesteśmy państwem młodem, które w ciągu dotychczasowych 12 lat od odzyskania niepodległości nie mogło jeszcze na tyle umocnić się wewnętrznie i natyle rozwinąć swe zewnętrzne stosunki finansowe i handlowe, aby móc mierzyć się z **zagranicznemi potęgami kapitalistycznemi**. Po drugie: — jesteśmy krajem ubogim w kapitały, a stąd — w ramach obecnego ustroju gospodarczego, do którego należymy, — nie posiadamy dostatecznych środków kapitału na łagodzenie skutków przesilenia. Po trzecie: — należymy do państw dłużniczych, mamy wobec zagranicy duże zobowiązania z tytułu kredytów, zaciągniętych na odbudowę kraju, wobec czego mamy skrępowane ręce w wielu posunięciach.

Nadewszystko zaś: — jesteśmy krajem, który organicznie związany jest z **CAŁEM GOSPODARSTWEM ŚWIATOWEM**. To też choroba tego gospodarstwa, jaką przeżywa ono obecnie, musiała wywołać również i u nas poważne zaburzenia, a pogłębianie się depresji światowej — pogłębia i kryzys gospodarczy w Polsce. Tego faktu nikt nie obali. Conajwyżej można mówić o **PRZECIWDZIAŁANIU** ujemnym wpływom sytuacji światowej na życie gospodarcze Polski, o tępieniu ostrza tych ujemnych wpływów. A pod tym względem — doprawdy trudno byłoby posądzić obecne kierownictwo państwowe o „bezczynność" czy „bezradność".

Ceny rolnicze na rynkach światowych i w Polsce

Weźmy pod uwagę najważniejsze wydarzenia na terenie międzynarodowym, których ujemne oddziaływanie na nasze życie gospodarcze jest niewątpliwe. Do takich wydarzeń należy np. **SPADEK** cen **ROLNICZYCH**, w szczególności cen zboża. Zagadnienie to posiada dla Polski pierwszorzędne znaczenie, jako dla kraju, w którym przeszło 70% ludności żyje z roli. Niskie ceny rolnicze w Polsce i ciężka sytuacja finansowa rolnictwa wykorzystywane są bardzo często dla uzasadnienia rzekomej „bezczynności" władz. Jeśli porównamy jednak ceny zbóż w Polsce z cenami światowemi, w szczególności z cenami w krajach produkujących zboże w nadmiarze, wówczas zobaczymy, że u nas **SĄ ONE WYŻSZE**, aniżeli gdzieindziej. W styczniu r. b. pszenica notowana była w Warszawie w cenie 3,11 dol. za 100 kg., podczas gdy w Hamburgu 2,56 dol., w Liverpolu 2,18, w Chicago 1,99, w Buenos Aires 1,57 dol. Żyto w Warszawie notowano 3,06 dol., podczas gdy w Hamburgu 1,90, w Chicago 1,67, w Nowym Jorku 2,34. Oczywiście, **cen wewnętrznych naszych zbóż nie można porównywać z cenami tych krajów, które mają niedobór zbożowy**, a stąd większą możność podtrzymania cen na wyższym poziomie.

Jasnem więc jest, że, gdyby ze strony Polski nie było przeciwdziałania ujemnym wpływom światowej sytuacji zbożowej na nasze ceny wewnętrzne, to wówczas ceny te byłyby niższe, a sytuacja rolnika jeszcze gorszą, aniżeli obecnie.

Bilans naszej polityki handlowej

Weźmy dalej wpływ powszechnej dziś w świecie polityki reglamentacyjnej na nasz handel zagraniczny. I tutaj potrafiliśmy bronić się przed niezwykle poważnemi dla nas skutkami podwyżek celnych, zakazów przywozowych, ograniczeń dewizowych i tym podobnych środków, zastosowanych przez zagranicę. W czasach ogólnego spadku obrotów międzynarodowych eksport nasz nie mógł, oczywiście, utrzymać swych wszystkich pozycyj. Spadł on jednak w stosunku mniejszym, aniżeli w innych krajach. W Polsce np., jeśli weźmiemy dane za I półrocze 1930 i 1931 r., — eksport zmniejszył się o 23%, a więc o tyleż, co w Niemczech, — podczas gdy w Czechosłowacji spadł o 24,5% we Francji o 28,4%, w Anglji o 34,7%, w Stanach Zjednoczonych o 36,7%, a na Węgrzech nawet o 43,1%. Za cały rok 1931 osiągnęliśmy **415 MILJONÓW ZŁOTYCH NADWYŻKI WYWOZU NAD PRZYWOZEM**, w porównaniu z 183 miljonami zł. w roku 1930.

Podobnych przykładów możnaby przytoczyć znacznie więcej, zwłaszcza w dziedzinie stosunków pieniężnych, wytwórczych, przedewszystkiem zaś bezrobocia, gdzie sytuacja w Polsce, aczkolwiek tu i ówdzie pogarsza się, niemniej jednak pod wielu względami przedstawia się znacznie lepiej, niż zagranicą.

Zła krytyka nie przynosi żadnej korzyści

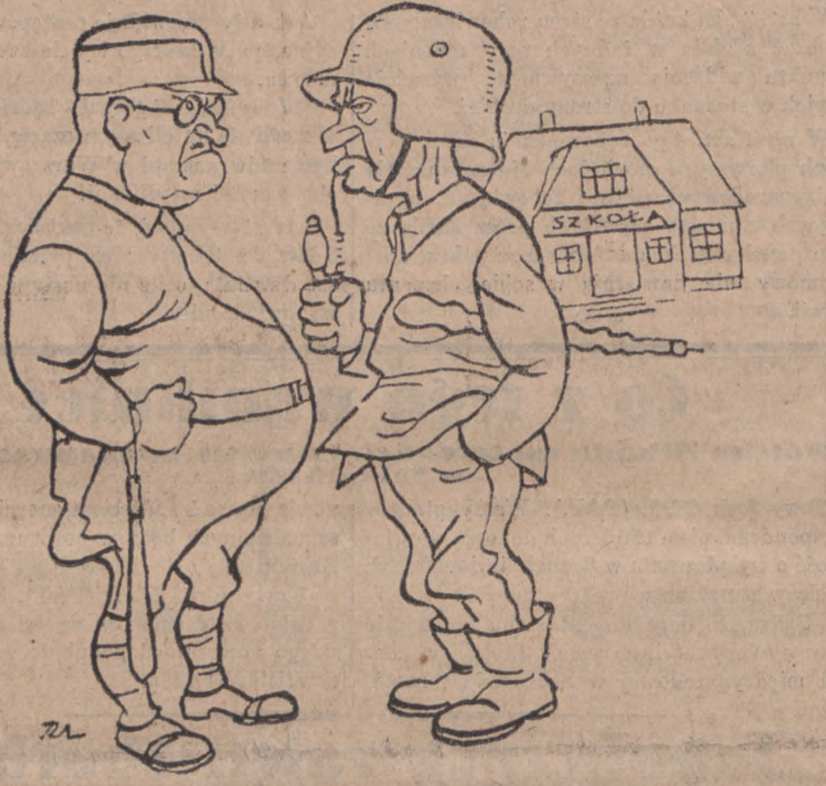
Czy to wszystko mogłoby mieć miejsce, gdyby rząd był „bezradny"? Gdyby nie była prowadzona wytężona walka z ujemnemi wpływami kryzysu światowego na gospodarstwo Polski?

Być może, że ktoś ma lepszą „receptę" na zwalczanie kryzysu, które to „zwalczanie" w rezultacie zawsze sprowadza się tylko do wysiłków w celu **PRZETRWANIA KRYZYSU**.

Jeśli jednak jest ktoś taki, to niech się zgłosi, niech stara się uzasadnić skuteczność swej recepty, ale niech nie **uprawia demagogji** i nie utrudnia ciężkiej i odpowiedzialnej pracy na najważniejszym dziś odcinku, jakim jest walka ze skutkami powszechnego przesilenia gospodarczego.

Tymczasem cała t. zw. „krytyka" gospodarczych wysiłków rządu, stawiana przez stronnictwa opozycyjne, „recepty" takiej nie daje, bo jej dać — **NIE UMIE**. Ogranicza się jedynie do podnoszenia ustawicznego, krzykliwego hałasu, obliczonego może na jakieś urojone efekty polityczne, — ale pod względem gospodarczym nieprzynoszącego krajowi **ŻADNEJ KORZYŚCI**, jednocześnie zaś wykazującego bezradność... samych panów „krytyków".

Z teki karykaturzysty



NA MAZURACH

Hitlerowiec (do Stahlhelmowca): — Ci Polacy to są niezwykle bezczelni: ledwośmy zdążyli zdemolować ich szkołę, jak oni ją odbudowali...

Afera komunistyczna w Constanzy

zatacza coraz większe kręgi

„Neues Wiener Journal" donosi z Bukaresztu w sprawie zamachu na b. komunistę Arutunowa, iż przesłuchiwany Arutunow zeznał, **że odcinek bałkańskiej czerezwyczajki został przeniesiony z Berlina do Wiednia**. W związku z tem, pisze dziennik, zyskuje na znaczeniu doniesienie dziennika ryskiego **„Sewodnia"**, jakoby obecnym kierownikiem **moskiewskiej czerezwyczajki w Wiedniu był niejaki Michał Gorb**, były szef odcinka środkowo-europejskiej czerezwyczajki. W Wiedniu przebywać on ma, zdaniem tego dziennika, **pod fałszywem nazwiskiem**, jako attache wojskowy poselstwa sowieckiego. Pomocnikiem jego ma być niejaki **Lebedyński, mieszkający w Wiedniu pod nazwiskiem Worobjew.**

Śledztwo, prowadzone przez **policję francuską w sprawie spisku w Constancy**, z którem się łączy aresztowanie obywatela francuskiego Le Cocqa, posuwa się naprzód.

Jeszcze jedną osobą, której rola dotychczas dokładnie nie jest zbadana, jest **anglik Albert Stopferd**, zamieszkały oddawna w Paryżu, który był właśnie tym, który poznał Le Cocqa z Agabekowem. Misja Agabekowa podlega na czuwaniu nad tem, aby w całą akcję **nie był wmieszany jakiś agent sowiecki**. Tę rolę policyjną miał odgrywać właśnie Agabekow, ponieważ, według oświadczenia Philii, pełniąc dawniej służbę w charakterze naczelnika wydziału wschodniego G. P. U. znał on doskonale akcję sowiecką w Bułgarji i Rumunji. — Wówczas zapoczątkowana została **podróż do Odesy**, lecz jednocześnie rozpoczęły się **tajemnicze machinacje**, które odciągnęły ekspedycję od jej właściwego celu.

Pytanie, na które śledztwo usiluje przedewszystkiem dać sobie odpowiedź, jest w jaki **sposób ekspedycja, zmierzająca do uwolnienia 2 kobiet przeistoczyła się nagle w spisek przeciwko jednemu z sprzysiężonych — Agabekowi**

Ankieta prowadzona jest obecnie równolegle we Francji i Rumunji.

Za reformą świadczeń socjalnych

Memorjał sfer przemysłowych i rolniczych

Naczelna Organizacja Zjedn. Przemysłu i Rolnictwa Z. Z. P. wystosowała do czynników rządowych memorjał w **sprawie ciężarów socjalnych** spoczywających na gospodarczych warsztatach pracy. Memorjał udowadnia cyfrowo, w **jakiej mierze obciążenia socjalne przyczyniają się do skrępowania gospodarczych warsztatów pracy w ich rozwoju**, przyczem silnie podkreśla brak proporcji między obciążeniem świadczeniami socjalnemi, a podatkami państwowemi i samorządowemi. Wykazując następnie istniejące zaległości **życia** gospodarczego w stosunku do **instytucyj ubezpieczeń społecznych**, memorjał **wskazuje drogę, na której można przeprowadzić ich likwidację.**

W konkluzji memorjał domaga się zastosowania możliwie rychło środków zaradczych oraz **obniżenia opłat na rzecz ubezpieczeń socjalnych** do wysokości odpowiadającej możliwości płatniczej warsztatów, wysuwając jednocześnie projekt ograniczenia kosztów administracyjnych zakładów ubezpieczeń, ograniczenie gromadzenia rezerw gotówkowych i t. p.

Graebe bez przerwy skarży Polskę

Zuchwała interwencja w nasze stosunki w porozumieniu z Berlinem

Jak już donosiliśmy, wpłynęła do Sekretarjatu Ligi Narodów nota rządu niemieckiego, który na mocy 12 artykułu polskiego traktatu o mniejszościach żąda, aby na porządek obecnej sesji Rady Ligi Narodów **wpisana została skarga Graebego w sprawie reformy rolnej, krzywdzącej rzekomo mniejszość niemiecką na ziemiach zachodnich.**

Wyjaśnić należy, że skargi Graebego na reformę rolną napływają **rok rocznie**, ale skargi te nigdy nie wchodziły na porządek dzienny Rady L. N. i były załatwiane w łonie komitetu trzech. Tak też było z ostatnią skargą Graebego, zlikwidowaną w maju 1931 roku. Graebe nie dał jednak za wygraną i w **zapale pieniackim przesłał we wrześniu dodatkową skargę**, na którą rząd polski przesłał w grudniu swe uwagi. Skoro uwagi te wraz z petycją zostały zakomunikowane członkom Rady, rząd niemiecki, nie czekając nawet na ukonstytuowanie się komitetu mniejszościowego (t. zw. komitetu trzech), wniósł sprawę na Radę Ligi.

Ten akt **zuchwałej interwencji w wewnętrzne stosunki w Polsce nie jest czemś nowem. Podobnie postąpił sobie Stresemann w roku 1929 na sesji madryckiej, wnosząc na Radę skargę Graebego w sprawie likwidacji mienia niemieckiego w Polsce** — oraz Curtius, wnosząc w styczniu ub. roku na Radę **kwestję wydarzeń wyborczych na ziemiach zachodnich**. Ponieważ mimo wysiłków Curtiusa sprawa ostatnia została przez Ligę **załatwiona i zamknięta ostatecznie we wrześniu**, postanowiono najwidoczniej w Berlinie **wymyślić nowy pretekst do szykanowania Polski** pod względem politycznym i zdecydowano wnieść **na Radę** skargę Graebego w sprawie **reformy rolnej**.

Lonty niemieckie pod pokój europejski

Wymowne cyfry o niemieckich zbrojeniach

Parokrotnie już pisaliśmy o **sensacyjnych rewelacjach** francuskiego senatora **Eccarda** przed komisjami Senatu i Izby o **tajnych zbrojeniach niemieckich**. Rewelacje te wywołały wzburzenie w Niemczech, tem silniejsze, że niewątpliwie były prawdziwe, a w ślad za tem ukazało się oficjalne **dementi Reichswehry, która oświadczyła, że twierdzenia senatora Eccarda są tak śmieszne(!), że lepiej nie fatygować się zaprzeczaniem ich".**

Senator Eccard zabiera w związku z tem głos na łamach „Matin'a" i lapidarną wymową cyfr **dementuje „dementi" Reichswehry.**

„Dziwna to metoda — pisze — tak odpowiadać na **cyfry dokładne, ZACZERPNIĘTE ZE ŹRÓDEŁ NIEMIECKICH.** Zaambarasowanie rządu Rzeszy najlepiej świadczy o **prawdziwości naszych twierdzeń.** Dalej senator Eccard przytacza nowe miażdżące cyfry i stwierdza:

W roku 1924 raport expertów komisji **Dawesa ustalił, że suma 459 miljonów marek złotych,** przewidziana w budżecie armji i marynarki niemieckiej na rok 1924-25 **mogłaby być znacznie zredukowana.** Tymczasem budżet Reichswehry nietylko nie został zredukowany, lecz przeciwnie **wzrasta progresywnie.** W roku 1927 dosięgnął **726,5 miljonów,** czyli przewyższył o 267 miljonów budżet i tak już nadmiernie rozdęty z roku 1924 i od tego czasu utrzymuje **się stale na poziomie przewyższającym sumę 700 miljonów marek.**

Jeżeli przypatrzymy się zbliska **kredytom, które zostały z różnych tytułów zużyte na zbrojenia niemieckie** i jeśli weźmiemy jako podstawę obliczeń ceny fabrykacji broni ustalone we Francji to dojdziemy do następujących rezultatów:

	Maksimum dozwolone przez Traktat Wersalski	Ilość na produkcję której wystarczały nadmierne kredyty
broń ręczna:	102.000	343.800
mitraljezy	1.926	24.841
armaty	288	2.757
miotacze min:		
średnie	63	349
lekkie	189	2.022

— Podtrzymuję — pisze senator Eccard — moje poprzednie twierdzenia, że **BUDŻET MILITARNY NIEMIECKI JEST WIĘCEJ NIŻ PODWÓJNY** i że wydatki zbrojeniowe Rzeszy przekraczają sumę **10 MILJARDÓW FRANKÓW FRANCUSKICH.**

Na zakończenie p. Eccard cytuje słowa z **„Nouvelle Gazette de Zurich"**, kładąc je jako kropkę nad „i" swych rewelacyj.

Dementi ministra Reichswehry, który doprowadził do rzadkiej doskonałości technikę dementowania, niczego nie zaprzeczyły.

Rewelacje o zbrojeniach niemieckich wzbudzają szczególne zainteresowanie w Polsce a zwłaszcza na Pomorzu. Wiadomo bowiem, że, jeśli się Niemcy zbroją, to przedewszystkiem na nas!

Nowa pomoc dla rolnictwa Rzeszy

Gabinet Rzeszy uchwalił wyasygnować odpowiednie środki na pomoc dla rolnictwa, umożliwiającą mu zaopatrzenie się w zboże do siewu i nawozy sztuczne. Uchwała rządu ma być ujęta w formę dekretu prezydenta.

Zwrot ceł przy wywozie bekonów

Ostatni numer Dziennika Ustaw przynosi rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek. W myśl tego rozporządzenia przy wywozie zagranicę bekonów i szynek, wyprodukowanych na polskim obszarze celnym, przyznaje się zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i użyte do wyrobu tych towarów materjały w stosunku zł. 25 za 100 kg. bekonów oraz zł. 25 za 100 kg. szynek peklowanych, wędzonych, również w opakowaniu hermetycznem.

Zwrot ceł przy wywozie bekonów i szynek będzie obowiązywał do dnia 30 kwietnia br.

Polskie bekony do Ameryki

Sprawa organizacji wywozu bekonów do Stanów Zjednoczonych przybiera coraz realniejsze kształty. W chwili obecnej opracowany już jest plan próbnych wysyłek. Trudności, jakie się nasuwały w związku z dalekim transportem bekonów, mają być rozwiązane w drodze zainstalowania przez jedną z linij okrętowych **specjalnych urządzeń chłodniczych na statkach,** odchodzących z portów polskich do Ameryki. Przeszkody natury weterynaryjnej stawiane dotąd przywozowi przetworów mięsnych z Polski przez władze Sstanów Zjednoczonych zostały już usunięte w drodze rokowań naszego przedstawicielstwa konsularnego z rządem waszyngtońskim.

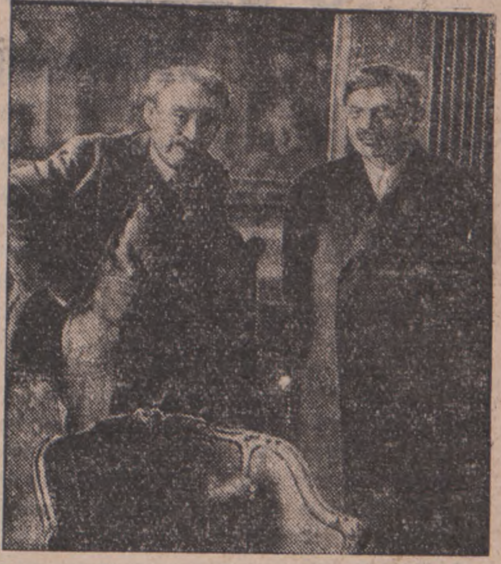
Z tragedji polskiego wychodźtwa we Francji

Przed paru dniami **młody Polak, Franciszek Węglarek,** w wieku lat 22, zamieszkały w miejscowości Persan, niedaleko Pontoise, znaleziony został w swym pokoju w hotelu z dwiema głębokiemi ranami w szyję i lewą pierś, zadanemi jakiemś ostrem narzędziem. Pozatem na progu znaleziono **okrwawioną brzytwę.** Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy zachodzi fakt samobójstwa czy dokonania zbrodni. Przed 8-iu dniami **Węglarek miał się pokłócić z dwoma innymi Polakami,** niewiadomo, czy na tle kwestji pracy czy też poglądów politycznych.

Stan zdrowia Węglarka przedstawia się obecnie bardzo poważnie. Węglarek umieszczony został w publicznym szpitalu. Śledztwo prowadzi żandarmerja w Pontoise.

Według komunikatu policji, znani jej są oba Polacy, z którymi Węglarek niedawno miał zatarg. Z drugiej strony, według oświadczenia lekarzy, zachodzi również **możliwość samobójstwa.** Zapytywany przez jednego z miejscowych Polaków, Węglarek znajdujący się w stanie agonji przy pomocy gestów zdołał wyrazić, że dwaj ludzie zjawili się u niego rano, z których jeden groził mu rewolwerem, a drugi uderzył go ostrem narzędziem. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu bardzo energicznie.

Laval żegna Brianda



Premjer Laval przed paru dniami złożył pożegnalną wizytę ministrowi Briandowi, który — skutkiem złego stanu zdrowia, nie wszedł do nowego gabinetu Republiki.

Przed imieninami P. Prezydenta Rzplitej

Kurja Arcybiskupia Warszawska z powodu imienin Pana Prezydenta Rzplitej zarządziła odprawienie nabożeństw w dniu 30 bm. o godz. 10 dla młodzieży szkół średnich i powszechnych w tych kościołach, do których dziatwa zwykle uczęszcza.

Inflacja kredytowa podważa pozycję dolara

Przepowiednie francuskich ekonomistów

W pewnych sferach społeczeństwa naszego daje się odczuwać pewien niepokój, którego źródła leżą od nas daleko — aż za Oceanem. Źródłem tego niepokoju jest powołanie do życia przez rząd Stanów Zjednoczonych nowej **olbrzymiej instytucji kredytowej** p. n. „Reconstruction Finance Corporation". Instytucja ta wyposażona jest w olbrzymi kapitał **2 MILJARDÓW DOLARÓW,** z czego trzy czwarte mają być pokryte przez sprzedaż bonów gwarantowanych przez państwo.

Orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych wskazuje, że celem nowopowołanej do życia instytucji jest **ożywienie życia gospodarczego, poparcie eksportu** i t. p. Nowy krok rządu St. Zjednoczonych zrozumiano powszechnie jako **„inflację kredytową"**. Zachodzi tedy pytanie, czy **inflacja kredytowa nie pociągnie za sobą inflacji pieniężnej,** czy nie odbije się na losach **dolara...**

Francuscy znawcy finansowi odpowiadają na to niemal twierdząco, choć w bardzo delikatnym tonie.

„Gdybym spotkał jakiegoś **posiadacza biletów dolarowych** — pisze p. J. Barthelemy — **opanowanego przez pewien** niepokój, **to nie umiałbym go za to zganić".**

Powiedziane to dyskretnie, lecz dość wyraźnie. Zapewnienie, że **dolar jest najmocniejszą walutą świata, — nikogo już dzisiaj nie uspokoi.** Widzieliśmy przecież tak niedawno, że inna, również bardzo mocna waluta — funt angielski **zachwiał się, stracił blisko piątą część swej wartości,** i niema żadnych widoków, by wartość tę mógł odzyskać. Zrozumiały tedy **jest niepokój, jaki ogarnął** licznych **u nas posiadaczy banknotów** dolarowych.

Wymowną i bolesną nauczkę mają wszyscy jeszcze w Polsce w świeżej pamięci. Ostrożni kapitaliści, którzy nie mieli zaufania **do własnej waluty i do banków polskich, lokowali duże fundusze w Banku Angielskim w funtach sterlingów.** Przyszedł „czarny dzień", gdy **„najpewniejszy baniek na świecie"** i „najmocniejsza **waluta" straciły** swe **imponujące zalety.** Polscy posiadacze lokat szterlingowych w Banku Angielskim obudzili się pewnego dnia o **piątą część majątku swego uboższi.**

Dziś niepokój zaczyna się wkradać do sfer daleko szerszych — **do posiadaczy dolarów.** Niema, oczywiście, dziś jeszcze powodów do **paniki.** Ale niema też rzeczowych argumentów, któremi możnaby z czystem sumieniem niepokój ten zażegnać. Faktem jest, że rząd Stanów Zjednoczonych wszedł na drogę niebezpiecznego **eksperymentu inflacji kredytowej.**

Według zdania kompetentnych ekonomistów francuskich, **inflacja kredytowa musi pociągnąć za sobą inflację pieniężną, a więc — deprecjację dolara.** Prawdopodobnie — finansiści amerykańscy zdania tego nie podzielają. Faktem jest w każdym razie, że posiadacze dolarów znaleźli się w obliczu nowych kłopotów, których nikt bodaj zażegnać nie potrafi.

Hitler na scenie

Ich parady wiecowe

Oto plastyczny opis wrażenia z ostatniego wiecu hitlerowskiego z jednego z tysiąca wystąpień publicznych Adolfa Hitlera:

„Kilkanaście tysięcy ludzi wypełnia olbrzymią salę do ostatniego miejsca. Drugie tyle nie dostawszy już biletów, stoi na dworze w nadziei, że uda się im przynajmniej zdaleka ujrzeć uwielbionego wodza.

Na scenę krokiem wojennym wychodzą chorążowie ze sztandarami wszystkich plemion germańskich. Potem trąby grają jakiegoś **pompatycznego marsza.** Dalej wychodzi szereg młodych ludzi twardym wojskowym krokiem. Ustawiają się jak maszyny w dwa szeregi: stoją groźni, wyprężeni, w swoich **stalowych hełmach** na głowach, z zakasanemi rękawami, **swych brunatnych, obcisłych mundurów.** Trąby umilkły. Chwila grobowej ciszy

Heil!

Wreszcie na scenie zjawia się **człowiek średniego wzrostu, bardzo szczupły.** Czoło wysokie, policzki zapadnięte. Wszystko razem powleczone jakąś **wapienną białością.** Usta kurczowo ściśnięte. Oczy **małe i czarne,** w głębokich dołach patrzą twardo i błyszczą jakimś złym, zimnym ogniem.

Szpalery gwardji podnoszą wyciągnięte ramiona i krzyczą, skandując: **„Heil!"** Sala zrywa się z miejsca i ryczy to samo. Przez otwarte główne wejście słychać wielokrotne **echo tego ryku ulicy.**

To **Adolf Hitler** wyszedł na scenę, aby wygłosić jedną z tysiącznych swych mów."

W takiejto reżyserji i ceremonjale objawia się rzeszom swych bojowców **kandydat na dyktatora Niemiec.**

Egzotyczny władca w Rzymie



Następca tronu abisyńskiego Asfau Wofaen odbiera z królem włoskim Wiktorem Emanuelem, defilade gwardji królewskiej.

Największe miasta na świecie

Największemi miastami na świecie są Londyn i New York: Londyn liczy wraz z przedmieściami 7,8 miljona mieszkańców (tj. prawie tyle co Belgja), New York — 6 miljonów mieszkańców. W r. 1800 Londyn liczył tylko 1,3 miljona mieszkańców, New York — 60 tys. Przyrost ludności w N. Yorku wynosi zatem zgórą 9.900 proc.

Genjusz czy szarlatan?

Historja złota Dunikowskiego

(Od wybitnego fachowca otrzymaliśmy poniższy artykuł w głośnej sprawie Z. Dunikowskiego).

Wielką sensację Paryża stanowi dziś proces Zbigniewa Dunikowskiego, który twierdzi, że odkrył nową metodę wydobywania złota z minerałów naturalnych, pozwalającą otrzymać np. **100 kg. złota tam,** gdzie przy stosowaniu dotychczasowych metod otrzymywano **zaledwie 5 kg.** Dunikowski twierdzi, że jego sekret nie ma nic wspólnego z **alchemją,** i że nie zamierza on bynajmniej **fabrykować złota,** lecz tylko **wydobywać je z substancyj, w których ono się znajduje.** Osiąga zaś to przy zastosowaniu **promieniotwórczości.**

JAKŻE Z TEM ZŁOTEM DUNIKOWSKIEGO?

Wszystko to być może, ale... Zauważmy przedewszystkiem, że już dzisiejsze metody pozwalają wydobyć prawie wszystko złoto, które się zawiera w danym minerale, i że niewydobyta resztka złota, która po przeróbce minerału wraca na łono natury, jest **zupełnie minimalna.** O jakiemś istotnem powiększeniu wydajności produkcji złota nie może przeto być mowy: **z pustego i Salomon nie naleje:** Może być tylko mowa o **zmniejszeniu kosztów produkcji.** Złota wszędzie jest trochę; leży ono istotnie **„na ulicy",** a każdy kilometr sześcienny wody morskiej zawiera go za **dziesiątki tysięcy franków.** Trzebaby tylko obmyśleć odpowiednio tanią metodę eksploatacji. Ale czy to możliwe przy pomocy promieniotwórczości? Rozważmy: 1 kilogram złota kosztuje ok. **3500** franków szwajcarskich, a 1 kg. radjum — ok. **2.000.000 franków!** Dana ilość radjum — możliwie i to — mogłaby być wielokrotnie używana do wydobywania złota, tak, jak to ma miejsce np. **z rtęcią** która używana bywa przy wydobywaniu złota z piasku? Możliwe — ale... po pierwsze, na całym świecie nie wydobyto dotychczas **nawet pół kilograma radjum w postaci czystej; po wtóre — co ma jedro do drugiego?**

DZIAŁANIE PROMIENI.

Objawy promieniotwórczości badane były i są od lat kilkudziesięciu przez setki **specjalistów w laboratorjach,** wyposażonych w nadzwyczaj subtelne aparaty pomiarowe. Znamy dziś już b. dobrze zarówno właściwości chemiczne pierwiastków promieniotwórczych, jak też i **działanie „promieni",** które one wysyłają. Nie zauważono dotychczas nic takiego, coby mogło być postawione w jakimś związku z **technologicznemi metodami wydobywania złota, czy innych metalów.** A przecież musiałoby tu chodzić o efekty bardzo mocne i jaskrawo rzucające się w oczy; inaczej nie możnaby myśleć o ich zastosowaniu w technice. Podobnie też i teoretyczne wyjaśnienie zjawisk promieniotwórczych, które **osiągnięto kosztem olbrzymiego wysiłku myśli ludzkiej, nie daje najmniejszych podstaw do takich przewidywań.**

ALCHEMJA.

Jedyną możliwością — ale i to tylko teoretyczną — byłoby to, przeciw czemu Dunikowski tak się zastrzega: właśnie **„alchemja".** Ciała promieniotwórcze — a w szczególności pewna **odmiana radjum** — wyrzucają z siebie rodzaj maleńkich pocisków (t. zw. „cząsteczki alma"), pędzących z olbrzymią szybkością (ok. **20.000 km. na sek.).** Jeśli pocisk taki trafi po drodze prosto w środek atomu jakiegoś pierwiastku, to może się zdarzyć (wbrew przyjętym do niedawna poglądom), że **atom ten zostaje rozbity,** przyczem części jego stanowić wówczas będą atomy **dwóch innych pierwiastków.** Takie sztuczne przekształcanie pierwiastków znane jest w **nauce istotnie,** i to **już od r. 1919;** nie może ono jednak mieć żadnego znaczenia dla **techniki,** co wynika choćby z tego, że przeciętnie jedna zaledwie na 1.500.000 cząstek „alfa" **trafia w atomy innego pierwiastka.** Zresztą rozbijanie atomów możliwe jest tylko dla niektórych pierwiastków, nigdy dla tych, z których ewentualnie mogłoby powstać złoto.

X. Y.



Ampułka magnetyczna Dunikowskiego

Decydujące doświadczenie na sali sądowej

Z Paryża donoszą: Podczas przesłuchiwania inż. Dunikowskiego, które trwało 35 minut, sędzia Ordonnau zapytał oskarżonego, **co się stało z ampułką magnetyczną, która w tajemniczy sposób została usunięta z aparatu.** Dunikowski odpowiedział, że po zademonstrowaniu wynalazku w dniu 16 stycznia rb. w obecności swych adwokatów **on sam zbił ampułkę,** zawierającą substancję radjoaktywną, a to w celu pokazania obecnym, że po wykonaniu doświadczenia materje radjoczynne ulotniły się, a dwa pręciki platynowe, służące za elektrody, uległy rozkładowi. **Pozostałą część niezużytej** materji radjoczynnej zabrał jeden z obrońców i **może ona służyć do wykonania dalszych prób.** Po skończonem przesłuchaniu sędzia śledczy pozwolił Dunikowskiemu na widzenie się z żoną i dziećmi. Dunikowski zostanie ponownie przeprowadzony do sędziego śledczego, celem **ustalenia warunków wykonania demonstracji** wynalazku. Cała prasa wyraża nadzieję, że po tej ostatniej rozmowie oczekiwane z takiem natężeniem doświadczenie dojdzie wreszcie do skutku.

Na ostatniej konferencji sędziego **Ordonnau** z rzeczoznawcami, profesorami **Guillet, Saunie i Bedot,** zadecydowano że doświadczenie Dunikowskiego zostanie dokonane dopiero za kilka dni. W tym czasie **sproszkuje się złotonośną ziemię kalifornijską,** której inż. Dunikowski używa do swych doświadczeń. Część tej ziemi zostanie **poddana analizie, celem stwierdzenia procentu zawartego w niej złota.** Druga część umieszczona zostanie pod **zamknięciem i** wydana Dunikowskiemu na chwilę przed próbą, celem poddania jej działaniom promieni Z. Jeżeli Dunikowski **powiększy ilość zawartego złota w ziemi,** ma być według informacyi prasy bezzwłocznie **wypuszczony na wolność,** w przeciwnym razie sędzia Ordonau ma zamiar zasądzić go za oszustwo.

Niezwykłe wydarzenie w ogrodzie zoolog.

Do niezwykłych rzadkości ogrodów zoologicznych należy żyrafa, którąby światło dzienne ujrzała w zwierzyńcu w niewoli i którąby udało się wychować



Obecnie taki rzadki wypadek wydarzył się w berlińskim ogrodzie zoologicznym, gdzie po 23 latach po raz pierwszy znowu *przyszło na świat młode żyrafiątko.* Tak stara żyrafa jak i młodziutkie stworzonko cieszą się najlepszem zdrowiem. Po wojnie w Europie w żadnym zwierzyńcu nie udało się uchować młodej żyrafy, to też z tem większem zainteresowaniem koła naukowe śledzą rozwój młodej żyrafy berlińskiej, którą dyrekcja ogrodu spodziewa się utrzymać przy życiu.

Młoda żyrafa wyglądem swym bynajmniej nie zdradza że liczy zaledwie 2 dni życia. — Pięknemi dużemi oczyma spogląda radośnie w świat i wesoło hasa za matką, która jakgdyby latorośli swej dawała systematyczne lekcje biegu.

W stepach afrykańskich na wolności młoda żyrafa musiałaby już biegać razem ze stadem tak szybko, by móc uniknąć pogoni zwierząt drapieżnych. Zwierzątko jest zresztą niezwykle silne, waży *80 funtów* i posiada już wzrost *1.75 m.* Szyja jest jeszcze stosunkowo krótka.

Małe żyrafiątko stanie się niebawem codzienną atrakcją zwierzyńca i ulubieńcem publiczności, a zwłaszcza dzieci.

Wiek żółwi

Żółwie żyją bardzo długo, po 200 do 300 lat. Olbrzymi żółw szyldkretowy w ogrodzie Zoologicznym w Londynie liczy sobie 300 latek. Zwłaszcza żółwie w morzach południowych osiągają olbrzymie rozmiary, waga ich dochodzi często do paruset kilogramów, a wiek przekracza 100 lat. Wiek żółwia poznaje się po ilości i rodzajów słopów twardej skorupy, która go chroni przed atakami silniejszych drapieżników głębin morskich.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

53) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

ROZDZIAŁ XVIII

W ciemnościach.

Kent tkwił bez ruchu. Przez krótką chwilę był ogłuszony kompletnie. Wstrząs i zgroza jakiej doznał, uodporniła go przeciw wszelkim innym wzruszeniom. Nie mógł oczu oderwać od szaro-sinej, wykrzywionej twarzy Kedsty'ego. Na górze trzasnęły zamykane drzwi. Kent krzyknął, sam swojego krzyku nieświadom. Wzdrygnął się. Jakże tu nie wierzyć wobec tylu miażdżących dowodów? Siedzącego przy biurku inspektora Marette Radisson ogłuszyła ztyłu, ciosem niespodziewanym. Reszta przyszła łatwo...

Przesunął dłonią po oczach, jakgdyby usiłując zetrzeć z nich mgłę. To, co widział, było niepodobieństwem! Dowody były niemożliwe do przyjęcia! Napastowana, w obronie czci, lub życia, Marette Radisson mogła zabić! Lecz mordować podstępnie, znienacka, nie, to wykluczone! Jednakże otoczenie nie zdradzało śladów walki. Nawet rewolwer na podłodze nic o niej nie mówił. Kent podniósł broń, przyjrzał się bacznie i mimowoli jęknął rozpaczliwie. Na kolbie colta zobaczył plamy krwi, oraz parę szpakowatych włosów. Kedsty'ego uderzono własnym jego rewolwerem!

Kładąc broń na stole Kent dostrzegł błysk stali pod rozpostartą gazetą, a po chwili wyciągnął z ukrycia długie, ostre nożyczki, których Kedsty używał przy robieniu wycinków z pism. Miał zatem w ręku ostatnie ogniwo śmiertelnych poszlak — narzędzie, przy pomocy którego Marette Radisson ucięła pasmo włosów. Na mgnienie zakręciło mu się w głowie. Uczuł ogromną słabość i na czole wilgoć potu.

Lecz szybko przyszła reakcja. To fałsz! — mówił sam sobie. Marette nie mogła popełnić tego rodzaju zbrodni! Istnieje coś, czego nie zauważył, nie spostrzegł i to coś kompletnie zmienia postać rzeczy.

Dawny James Kent wszedł w swoje prawa. Umysł zawodowego łapacza ludzi począł biec utartą koleiną. Zobaczył znów Marette taką, jaką mu się ukazała w pierwszej chwili. W szeroko rozwartych oczach nie ułowił wtenczas żądzy krwi. Ani nienawiści. Ani obłąkanej uciechy. Z modrych źrenic biły cierpienie i rozpacz niesłychana.

Pojął nagle prawdę. Jakby mu kto w mózgu krzyknął: Marette jest niewinna! Bo i cóż warta miłość, nie poparta ślepą ufnością?

Czując, jak serce podchodzi mu do gardła, spojrzał znów na inspektora. Wykrzywiona okropnie twarz trupa wstrząsnęła nim nanowo. Ale się opanował. Z zawodowym spokojem jął badać zwłoki.

Dotykając dłonią policzka stwierdził, że ciało jest zimne. Dramat musiał zajść przed godzina, conajmniej. Starannie obejrzał siniec na czole Kedsty'ego. Uraz był dość powierzchowny i mógł tylko czasowo inspektora ogłuszyć. Lecz przez tych parę chwil zaszła rzecz nowa. Czyniąc nadludzki niemal wysiłek by koszmar ten odegnać — Kent wyraźnie widział straszną scenę: ruch w kierunku stołu, błysk nożyc, zaciskane wokół szyi pasmo włosów i powolne dławienie wracającej do przytomności ofiary.

— Nie, to niemożliwe! — bąknął. Istotnie, w samem już założeniu tkwił się absurd wyraźny. Jedynie obłąkany umysł mógł powziąć tego rodzaju pomysł. A Marette obłąkaną nie była. Była zdrowa zupełnie.

Obwiódł izbę wzrokiem badawczym, podejrzliwym, jak oczy łasicy polującej na zdobycz. U czterech zasłoniętych firankami okien, wisiały długie sznury. Na ścianach było moc broni najrozmaitszej. Na biurku inspektora leżał kamienny tomahawek, używany zamiast przycisku. Pod prawą dłonią trupa spoczywał rewolwer. Pocóż, mając pod ręką tyle dogodnych narzędzi mordu, gotowych do natychmiastowego użycia, morderca posługiwał się pasmem włosów kobiecych?

Jeszcze jeden przedmiot przyciągnął oczy Kenta: leżące w kącie biurka rzemienne sznurowadło. Leżało na papierach — niepodobna zatem było je przeoczyć. Rzemień, ćwierć cala gruby, miał około pięćdziesięciu cali długości. Kent począł szukać drugiego do pary i znalazł go wkrótce na podłodze. W mózgu pytania tłoczyły się coraz natrętniej. Dlaczego morderca użył pasma włosów, zamiast sznura od firanek, lub rzemiennego sznurowadła?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Położenie gospodarcze Polski
w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Ostatni miesiąc ubiegłego roku nie przyniósł odprężenia w katastrofalnej sytuacji gospodarczej świata. W stosunkach między państwowych nastąpiły ostatnio posunięcia, przynoszące dalsze utrudnienia w **międzynarodowym obrocie pieniężnym i towarowym.** Liczne zarządzenia w postaci zwyżek celnych, kontyngentowania przywozu, oraz ograniczeń walutowo-dewizowych, jak niemniej zaostrzona walka konkurencyjna na rynkach towarowych odbiły się dotkliwie na **tych gałęziach wytwórczości** i **handlu w Polsce, które w znacznej części pracują na eksport.** Wydarzenia te zmusiły również Polskę do zastosowania z początkiem nowego roku, w interesie własnego gospodarstwa, szeregu zarządzeń ochronnych natury celnej i reglamentacyjnej w zakresie handlu zagranicznego.

Dodatnie objawy na rynku pieniężnym

Mimo pogorszenia się ogólnego położenia gospodarczego, rynek pieniężny Polski cechowały również w grudniu **pewne objawy dodatnie, świadczące o jego wielkiej odporności na wpływy przesilenia.** Odpływ wkładów z banków i kas oszczędności zmniejszył się, a w największej instytucji oszczędnościowej —— w P. K. O. — nastąpił **nawet znaczny przyrost sumy oszczędności** i liczby oszczędzających. Drugim pomyślnym objawem jest trwający od listopada **wzrost rezerw kruszcowo-dewizowych Banku Polskiego,** który ułatwił instytucji emisyjnej **zwiększenie działalności kredytowej.** Wzrost kredytów Banku Polskiego pozostaje głównie w związku z przygotowaniami banków do ultimo rocznego, które dzięki temu minęło naogół spokojnie. Zaznaczający się jednak zwykły w tej porze roku **wzrost ciasnoty pieniężnej znalazł swój wyraz w pogorszeniu się wypłacalności,** zwłaszcza w rolnictwie i w niektórych gałęziach przemysłu. Zwiększone zapotrzebowanie gotówkowe odbiło się w grudniu również na kursach papierów wartościowych, które przeważnie zniżkowały przy nieco większych obrotach.

Pomyślny stan gospodarki budżetowej państwa został utrzymany również w grudniu i miesiąc ten, podobnie jak listopad, zamknięty został nieznaczną nadwyżką dochodów nad wydatkami.

Na odcinku rolniczym

Ogólne położenie rolnictwa pozostało **nadal trudne:** ceny zbóż były wprawdzie w ostatnich tygodniach **korzystniejsze,** jednak warunki zbytu artykułów hodowlanych **doznały dalszego silnego pogorszenia.** Rząd przystąpił obecnie do opracowania programu **pomocy kredytowej dla rolnictwa,** a szczególnie zajął się problemem **uporządkowania i ułatwienia likwidacji krótkoterminowych zobowiązań, nadmiernie obciążających rolnictwo.** Przy tej okazji rząd stanowczo wyklucza możliwość ogłoszenia moratorjum, względnie dokonania redukcji jakichkolwiek zobowiązań rolniczych, wychodząc z założenia, że wszelkie jednostronne poczynania na korzyść dłużników musiałyby się odbić ujemnie na całokształcie stosunków kredytowych.

W przemyśle

Utrudnienia zbytu towarów na rynkach zagranicznych odbiły się w grudniu dość dotkliwie na położeniu **niektórych gałęzi przemysłu polskiego.** Eksport węgla zmniejszył się pod wpływem ograniczonych możności wywozowych do krajów Europy Zachodniej i Południowej, a zwłaszcza wskutek wzmagającej się konkurencji węgla angielskiego na rynkach północnych. Również zbyt w kraju zmalał, co **spowodowało spadek wydobycia węgla.** Zanik ruchu inwestycyjnego w kraju i utrudnienia w eksporcie odbiły się szczególnie dotkliwie na **położeniu hut żelaznych,** których wytwórczość zmniejszyła się w grudniu bardzo znacznie. Spadek produkcji nastąpił również **w hutnictwie cynkowem i ołowianem,** głównie wskutek dalszego kurczenia się eksportu. Przemysł włókienniczy obniżył dość silnie **stan zatrudnienia i wytwórczość** tak wskutek okresu międzysezonowego, jak i stale malejących możności zbytu w kraju i zagranicą. Te same przyczyny złożyły się na trudne nadal położenie przemysłu metalowo-maszynowego i drzewnego, oraz licznych branż wytwórczości chemicznej. W handlu okres świąteczny przyniósł pewne zwiększenie obrotów, które były jednak mniejsze, niż w ubiegłych latach. Obroty towarowe **z zagranicą zmalały w grudniu.** Bilans handlu zagranicznego wykazał w dalszym ciągu **znaczną nadwyżkę wywozu nad przywozem,** dzięki czemu czynne saldo bilansu na korzyść Polski za cały rok 1931 wzrosło do 416 miljonów złotych.

Wzrost liczby bezrobotnych w tegorocznej zimie jest daleko słabszy, aniżeli w roku poprzednim, wskutek czego ilość zarejestrowanych bezrobotnych na początku r. b. była mniejsza, niż przed rokiem. W dniu 9-go bm. państwowe urzędy pośrednictwa pracy notowały bowiem 300.089 bezrobotnych wobec 321.540 w dniu 10go stycznia 1931 r.

Straszny wybuch wulkanu w Gwatemali



Dwa wielkie wulkany w Gwatemali, Fuago i Acatenenga, po długim czasie znowu rozpoczęły swą niszczycielską działalność, która przybrała rozmiary okropnej katastrofy żywiołowej Liczne miejscowości, wśród nich miasta Santa Lucia i Antiqua zostały doszczętnie zniszczone przez potoki ognistej lawy. W mieście Gwatemali pokrywa ulice warstwa lawy na kilka stóp wysokości. Szkody, wyrządzone przez katastrofalny wybuch, wogóle nie dają się na razie ustalić.

Egzaminy na mierniczych przysięgłych

Urząd Wojewódzki Pomorski, Dyrekcja Robót Publicznych podaje do wiadomości:

W myśl paragr. 26 rozporządzenia z dnia 26 lutego 1926 r. zawiadamia się, że egzaminy na mierniczych przysięgłych w terminie wiosennym br. odbędą się dla kandydatów, przynależnych pod względem terytorjalnym do komisji egzaminacyjnej w Warszawie, w kwietniu br. Bliższe szczegóły, jak termin, lokal i godzina rozpoczęcia egzaminu będą podane pisemnie każdemu poszczególnemu zgłoszonemu i dopuszczonemu do egzaminu kandydatowi. —

Równocześnie przypomina się, że w myśl paragr. 7 na wstępie powołanego rozporządzenia kandydaci, którzy pragną być dopuszczeni do egzaminu w terminie wiosennym, winni złożyć w ciągu lutego br. na ręce sekretarza Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie ul. Chałubińskiego 4 (Wydział Pomiarowy M. R. P.) należycie udokumentowane podanie (paragr. 8 wspomnianego wyżej rozporządzenia) oraz pokwitowanie wpłaconej taksy egzaminacyjnej (konto P. K. O. nr. 30491).

Tam też można nabyć wykaz ustaw, rozporządzeń i przepisów wymaganych przy egzaminie.

Kurs dla dziewcząt wiejskich

W Państwowej Żeńskiej Szkole Rolniczej w Malinowie dnia 6 lutego 1932 r. rozpoczyna się obok normalnego kursu rocznego 2 miesięczny kurs dla dziewcząt wiejskich.

Kurs ma na celu zapoznanie uczenic z podstawowemi wiadomościami z zakresu gospodarstwa kobiecego na wsi z uwzględnieniem niezbędnych wiadomości z gotowania, higjeny, hodowli, ogrodnictwa, rachunkowości gospodarczej oraz nauki szycia i robót ręcznych.

Bliższych informacyj udziela Państwowa Szkoła Rolnicza w Malinowie, pow. Działdowo

Cudowne ocalenie
Mąż spowodowany przeczuciem uratował żonę od śmierci

W Zieleńcu pod Poznaniem zamieszkiwała sama p. Łucja Stasiak. Mąż p. S., **cierpiący na chorobę płucną, przebywał w szpitalu Przemienienia Pańskiego.**

W sobotę wieczorem chory począł zdradzać dziwne zdenerwowanie i niepokój. Gwałtem wyrywał się do **własnego domu,** dowodząc, że **żonę musiało spotkać jakieś nieszczęście.** Nad ranem pozwolono opuścić Stasiakowi szpital na pewien czas. Jakież było przerażenie biednego męża, gdy na jego pukanie z **wewnątrz nikt mu nie otworzył.** Nie namyślając się wiele, **wybił szybę w oknie** i wszedł do pokoju. Przeczucie go nie zawiodło. Na łóżku leżała nieprzytomna p. Stasiakowa, **dając słabe oznaki życia.** W pokoju czuć było **gryzący zapach czadu.**

Przywołane pogotowie ratunkowe **po dłuższych** próbach ratowniczych **zdołało przywrócić** zaczadzonej przytomność.

Dr. Włodzimierz Lewandowski.

Jan Maciaszek
i jego działalność w Powstaniu Wielkp. 1918|19

Przed kilku niespełna tygodniami zmarł Jan Maciaszek, jeden z bardzo zasłużonych organizatorów powstania wlkp. 1918—1919 i pierwszy polski prezydent miasta Bydgoszczy. By oddać cześć zasłudze tego wybitnego Syna Wielkopolski — zamieszczamy poniżej artykuł Dr. Włodzimierza Lewandowskiego, referenta historycznego D. O. K. VII z Poznania. (Przyp. Red.)

Zanim poznałem Jana Maciaszka osobiście, znałem go z dokumentów. Przechodziły one w archiwum Referatu Historycznego D. O. K. VII. co chwilę przez moje ręce. Ma on w tem archiwum dokumentów tyle, jak mało która z wybitniejszych postaci naszego powstania. Pozatem zwracały moją uwagę poglądy i oceny, wygłaszane o nim przez uczestników powstania, sądy sprzeczne i jaskrawe, ganiące i chwalące. Ganili lub chwalili go co ważniejsi uczestnicy ostatniego ruchu niepodległościowego, lecz przemilczeć go nie mogli. Więc nie dziw, że znałem go wcześniej dokumentów, nim poznać go mogłem w życiu.

NA POSTERUNKU PRACY NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ.

W listopadzie i grudniu 1918 był Jan Maciaszek **szefem wydziału bezpieczeństwa Naczelnej Rady Ludowej.** Skoro tylko wrócił z armji niemieckiej, stanął bez wahania natychmiast do pracy niepodległościowej i całe swoje doświadczenie prawnika i administratora oddał do dyspozycji tej głównej na cały zabór pruski instytucji politycznej. Przy pomocy oddanego sobie pracownika Jana Schwarza zmontował Jan Maciaszek bez wszelkich skądkolwiek instrukcyj wydział bezpieczeństwa. Wśród wszystkich szefów wydziałów był on pierwszym, który nadał swemu urzędowaniu **ponad głową** znajdujących się jeszcze wówczas w Wielkopolsce **wrogich nam władz państwowych** wszelkie cechy polskiej publicznej władzy.

Drugim jego czynem z tego okresu było stworzenie norm organizacyjnych dla Straży Ludowej. O ile Karol Rzepecki i Juljan Lange byli organizatorami Straży Ludowej w mieście Poznaniu, o tyle Jan Maciaszek stworzył **podwaliny Straży Ludowych,** gdyż mając na oku całość ziem zaboru pruskiego, wydał w grudniu 1918 regulamin, normujący tymczasowo wszystkie problemy tej milicji ludowej.

W tymże miesiącu miał miejsce fakt, który stał się powodem głębokiego antagonizmu między Janem Maciaszkiem a Mieczysławem Paluchem. Kiedy zawiodły nadzieje komisarzy Naczelnej Rady Ludowej i wysunięty przez nich na czoło Polskiej Organizacji Wojskowej Mieczysław Paluch wykorzystywał to swoje stanowisko wbrew oczekiwaniom dla przygotowywania opwstania, zażądał Maciaszek, by centralne władze wojskowe poddały pod jego władzę Polską Organizację Wojskową b. zaboru pruskiego. W tym celu wyjechał do Warszawy Wojciech Trąmpczyński i nakłonił ówczesnego Szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa do wydania pisma poufnego, mocą którego poddano organizację tę pod rozkazy Jana Maciaszka. Wprawdzie wpływ Maciaszka na P. O. W. był stosunkowo nikły, niemniej jednak sam fakt miał spowodować poważne w skutkach tarcia wewnętrzne.

NA STANOWISKU KOMENDANTA MIASTA POZNANIA.

Wybuch walk ulicznych w Poznaniu w dniu 27. 12. 1918 zaskoczył nieprzygotowane do walk społeczeństwo polskie. Pod względem polityczno-wojskowym dzieliło się to społeczeństwo zasadniczo na dwa obozy. Jednemu z nich przewodził podczas walk Jan Maciaszek, a był to odłam społeczeństwa, zorganizowanego w Straży Ludowej. Drugiemu obozowi przewodził Mieczysław Paluch a podlegały jego wpływom P. O. W. oraz Służba Straży i Bezpieczeństwa. Pierwszy obóz ilościowo liczniejszy wywodził się ze sfer, wychowanych w Sokole. Drugi obóz pod względem wojskowym jakościowo lepszy, choć ilościowo słabszy, rekrutował się z byłych oficerów i żołnierzy wojny światowej i z kół harcerskich.

Faza między 28. 12. 1918 a 8. 1. 1919 była poza ważnemi faktami natury politycznej, o których narazie mówić nie chcę, wypełniona po brzegi zjawiskami wewnętrznych walk o realizację programu **otwartej wojny z zaborcą,** ku której chciał popchnąć społeczeństwo Poznania i Wielkopolski wraz z swym obozem Mieczysław Paluch. Przedmiotem tych walk wewnętrznych był reprezentowany przez Jana Maciaszka kurs bezkrwawego przewrotu przeciwniemieckiego, polegający na zdobywaniu terenu przez pertraktacje z pruskiemi władzami administracyjnemi i wojskowemi.

Cokolwiek sądzić przyjdzie o tej działalności Jana Maciaszka, trzeba będzie pamiętać, że dostosował się on w swej działalności do ogólnej linji politycznej Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej oraz że rezultaty tej jego postawy były przecież wcale pokaźne. W tym czasie bowiem usunął Maciaszek z Poznania poza internowanym przez siebie dowódcą pruskiego V korpusu armji siedm pruskich kadr zapasowych różnych linjowych formacyj.

W tej jedenastodniowej działalności Jana Maciaszka na stanowisku wojskowego komendanta miasta Poznania trzeba podnieść przedewszystkiem jeden jeszcze moment natury publiczno-prawnej. Podczas tej fazy Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej stanął zupełnie nieprzewidzianie wobec **ruiny dotychczasowej swej polityki przeciwniemieckiej** i właściwie był pozbawiony wszelkiej władzy wśród mas polskich. Otóż jednym z tych, którzy ochronili Komisarjat ten przed zupełną kompromitacją, był obok pierwszego Głównodowodzącego Stanisława Taczaka Jan Maciaszek. Jak na żadnego innego spadły na niego osobiście i na barki jego rodziny całym ciężarem skutki niepopularności Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej i jego polityki przeciwniemieckiej. **Znieśli te ciosy Jan Maciaszek i jego żona z godnością.**

SZEF APROWIZACJI.

Z stanowiska komendanta miasta Poznania przeszedł Jan Maciaszek na stanowisko Szefa Aprowizacji Wojsk Polskich b. zaboru pruskiego i pełnił tę funkcję od 10 1. do 6. 3. 1919, w którym to dniu rozstał się z służbą wojskową wskutek nieporozumień, wynikłych między nim a generałem Dowbor-Muśnickim. Na stanowisku tem pełnił Jan Maciaszek obowiązki, zbliżone i zakresem i treścią do **funkcyj ministra wojny.** Współpracowali wtedy z Janem Maciaszkiem w służbie uzbrojenia płk. Bolesław Siestrzeńcewicz, w służbie intendentury adwokat Teodor Prądzyński, w służbie zdrowia Dr. Ireneusz Wierzejewski, w służbie lotnictwa płk. Gustaw Macewicz oraz w służbie sprawiedliwości Dr. Stanisław Sławski.

(Dokończenie nastąpi.)

Z walnego zebrania Pomorskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej

Ub. niedzieli w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy odbyło się *walne zebranie Pomorskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej*, przy udziale przeszło 150 osób w tem delegatów wszystkich klubów sportowych, fungujących na terenie Pomorza.

Zebranie zagaił prezes Związku p. *Zygmunt Kochański*, zaznaczając pokrótce znaczenie piłki nożnej jako bodaj że największą cieszącego się popularnością działu sportowego, mającego dla tężyzny i sprawności fizycznej niepoślednie znaczenie. W końcu p. prezes Kochański zaproponował powołanie na przewodniczącego prof. *Albrychta*, na wiceprzewodniczącego p. dyr. *Morawskiego z Grudziądza* i na pierwszego sekretarza p. *Okońskiego z Bydgoszczy* Propozycję powyższą przyjęto przez aklamację

Prof. Albrycht obejmując przewodnictwo podziękował za wybór, kończąc okolicznościowe swe przemówienie 3 krotnem okrzykiem na cześć Najjaśn. Rzplitej powtórzonym entuzjastycznie przez zebranych.

Po krótkiem sprawozdaniu p. *Sokołowskiego* zastępującego nieobecnego sekretarza związku, prezes Kochański w treściwych słowach ujął całokształt zeszłorocznej działalności Pom Okr. ZPN. Ze sprawozdania skarbnika p. *Sokołowskiego* wynika, iż dochody Związku Pomorskiego wyniosły w roku sprawozdawczym 2372,69 zł., rozchody zaś 2247,30 zł. Cyfry te nie obejmują całości budżetowej Związku — gdyż dotychczas nie zostały ściągnięte od poszczególnych klubów 624 zł. tytułem należności składkowych. Biorąc pod uwagę konto Zw. w KKO. wynoszące 154,62 zł. saldo wyrażać się będzie cyfrą 280,01 zł. W czasie dyskusji, jaka się nad tem sprawozdaniem wywiązała, zarzucano kapitanowi związkowemu por. Brzezińskiemu, iż nie urządzał meczów międzymiastowych. Por. Brzeziński tłómaczył się kryzysem gospodarczym i niemożnością z tejże racji ryzykowania imprez, które zgóry kalkulowały się deficytowo. Stanowisko to kapitana związkowego spotkało się z żywą polemiką w czasie której całkiem słusznie zwracano uwagę, iż obawy por. Brzezińskiego były niesłuszne i nieistotne, jako że wszystkie mecze footbalowe tak w Bydgoszczy jako też w Grudziądzu i Toruniu wykazywały dotychczas nadzwyczajną frekwencję. W końcu dyskusji zalecono większą na przyszłość inicjatywę i aktywność w tym kierunku.

Po uzupełniającem sprawozdaniu przewodniczącego wydziału gier i dyscypliny p. Golca na wniosek prezesa komisji rewizyjnej p. Spornego udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi poczem wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes — (poraz szósty) p. Zygmunt Kochański (Polonja Bydgoszcz); I wiceprezes por. *Brzeziński* (WKS Gryf Toruń); II wiceprezes *Hajes* (Olympja Grudziądz); III wiceprezes i zarazem przewodniczący wydziału gier i dyscypliny *Goltz* (Polonja) skarbnik *Sokołowski* (Polonja Bydgoszcz), sekretarz — *Kalka* (Sokół I Bydgoszcz), kapitan związkowy chorąży *Cichaczewski* (OKS. Grudziądz) I ławnik *Jęczmyk*, II ławnik a zarazem sekretarz wydziału gier *Krzyżyński* (Sokół I Bydgoszcz) Na członków komisji gier wybrano: chorążego *Maniewskiego* (Kabel Bydgoszcz); *Zerbsta* (Goplanja Inowrocław) i *Meliński* (Iron Bydgoszcz), komisję rewizyjną stanowią: pp. *Spory* (Polonja Bydgoszcz), *Krzyżanowski* (Olympja Grudziądz) i *Janowski* (Naprzód Bydgoszcz).

Wśród wniosków wolnych odrzucono wniosek prof. Guzińskiego w sprawie utworzenia podokręgu pomorskiego piłki nożnej pozostawiając decyzję w tej sprawie zarządowi. Również nie znalazł poparcia wniosek o obniżenie składek o 50 proc. W końcu uchwalono przyznać zawodnikom tytułem zwrotu kosztów podróży 50 proc. ceny przejazdu kolejami 4 klasą

Podkreślić należy nadzwyczajną składność i wprawę z jaką prof. Albrycht prowadził obrady. Na rok bieżący przypada 10 lecie istnienia Okr. Pom. ZPN. i z tej też racji przewidziany jest szereg imprez jubileuszowych.

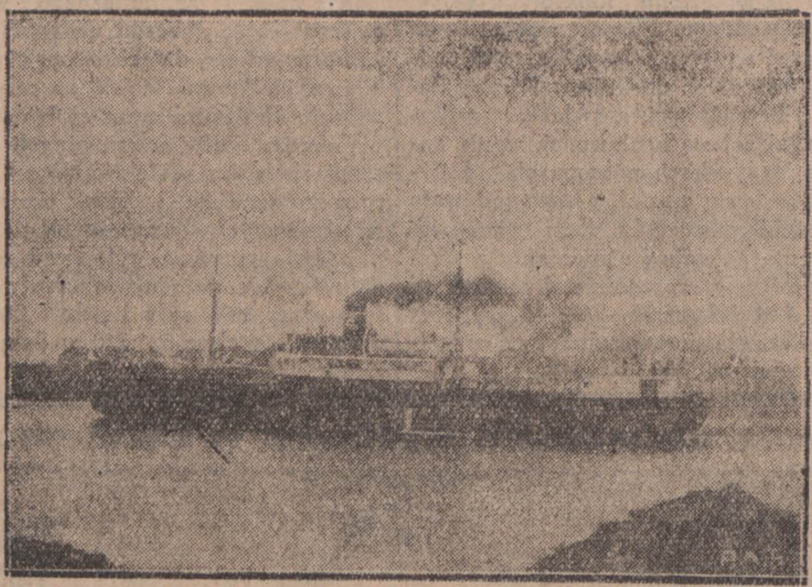
Kto wygrał?

Dnia 25 bm. b. r. odbyło się w lokalu Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie 12-te z rzędu losowanie *premjowych książeczek oszczędnościowych Serji II-giej.*

Premje w wysokości *złotych 1000* padły na następujące N-ry książeczek:

50,407; 50,898; 52,281; 52,637; 52,991; 53,125;
54,050; 54,698; 55,428; 56,509; 56,791; 57,668;
57,869; 59,687; 60,392; 60,593; 61,051; 61,129;
62,136; 62,434; 63,504; 63,942; 64,046; 64,232;
65,599; 67,128; 67,402; 67,465; 68,432; 68,536;
69,336; 69,712; 70,174; 70,447; 71,331; 71,604;
72,324; 72,504; 72,766; 73,121; 73,598; 73,828;
74,429; 74,565; 74,740; 74,984; 75,642; 75.846;
76,046; 76,820; 77,605; 78,193; 78,254; 78,950;
80,640; 80,740; 80,853; 81,250; 81,684; 82,799;
82,898; 82,912; 83,008; 83,298; 83,472; 83,844;
84,031; 84,111; 84,744; 84,974; 85,783; 85,854;
86,148; 86,529; 87,432; 88,034; 89,320; 89,391;
89,750; 90,075; 90,133; 91,002; 91,367; 91,549;
91,716; 92,280; 92,299; 92,331; 92,874; 93,736;
95,155; 95,466; 95,806; 66,220; 96,630; 97,171;
97,380; 97,726; 97,831; 97,967; 98,337; 98,464;
98,558; 99,294; 99,336; 99,457; 99,834; 99,851;
99,855; 100,057; 100,223; 100,279; 100,354;
100,401; 100,537; 100,690; 101,224; 101,599;
101,782; 101,816; 101,934; 101,934; 101,996;
102,218; 102,242; 102,603; 103,066; 103,128;
103,997; 104,231; 104,413; 104,979; 105,854;
105,901; 105,946; 106,680; 107,021; 107,078;
107,139; 107,233; 108,027; 108,437; 109,502;
109,589; 110,145

Nowy nabytek polskiej floty handlowej



Polska Flota Handlowa zyskała w ostatnich dniach dwa nowe piękne okręty pasażersko—towarowe, wybudowane w przeciągu zaledwie dwóch miesięcy w stoczni duńskiej w Nakskov na zamówienie „Żeglugi Polskiej". Jeden z tych statków „Śląsk" przybył 21 bm. po odbyciu kilku prób do Gdyni. Statek „Śląsk" posiada 1385 ton brutto, długość jego wynosi — 243,2 stóp, szerokości 35,9 największe zanurzenie 15,9. Statek posiada kilkanaście komfortowo urządzonych kabin I klasy jedno i dwuosobowych, piękne salony, jadalnie, łazienki itd. Statek przeznaczony jest do obsługi linji Gdynia — Gdańsk — Tallin — Helsingfors. Posiada on specjalnie mocną budowę do pływania w lodach, zaopatrzony jest w radjostację i wszelkie najbardziej nowoczesne urządzenia. Komendantem S. O. „Śląsk" mianowany został kapitan Kniaziew.

Co słychać na bydgoskim rynku drzewnym?

Pogłębiający się kryzys gospodarczy najsilniej odbił się w ostatnim kwartale na szeregu branż przemysłu drzewnego w tut. okręgu przemysłowym.

Z pośród kilkunastu czynnych tartaków, wszystkie pracowały w rozmiarach ograniczonych, zatrudniając znacznie mniejszą ilość pracowników w porównaniu do ubiegłych okresów. Ograniczony stan produkcji wywołany został minimalnym eksportem na rynki zagraniczne, jak niemniej słabem zapotrzebowaniem rynku wewnętrznego.

Istniejąca w Bydgoszczy sekcja Eksportowa zanotowała w ostatnim czasie dalszy spadek eksportu. Również mimo rozpoczęcia sezonu dla tartacznictwa nie dało się zauważyć żadnego większego ożywienia.

Przetargi drewna w Dyrekcjach Lasów Państwowych, zresztą bardzo nie liczne, dotyczyły nieznacznych partyj drewna, które dotychczas zostały zakrupione. Dyferencja cen drewna w lasach, a materjału tartego na rynku, uniemożliwiała dojście do skutku większych tranzakcyj, a temsamem nie pozwoliła na ożywienie i podjęcie prac w tartakach.

Podobnie i przemysł meblowy, skoncentrowany głównie (o ile chodzi o większe zakłady fabryczne w Bydgoszczy, przeżywał w ostatnim kwartale ub. r. silny kryzys. Ogółem biorąc rozmiary produkcji tej gałęzi przemysłu wynosiły przeciętnie 30 proc. produkcji minionych okresów.

Niektóre zakłady wykonujące zamówienia w przeważającej części rządowe i samorządowe, zbywały w całości wyprodukowany towar. Pozostałe natomiast pracowały na zapas. Główne rynki odbiorcze, a zwłaszcza Górny Śląsk zostały dla tut. zbytu prawie zamknięte. Zaznaczyć należy, że załamanie się finansowe jednej z największych firm odbiorczych na Górnym Śląsku, zarwało szereg placówek na poważne kwoty, dochodzące ogółem do kilkuset tysięcy złotych.

Wstąp w szeregi LOPP.

Uderzeniem pięścią w głowę
zabił swego gospodarza

Wiadomą jest rzeczą, iż wszelkie zbrodnie odruchowe dokonywane są w stadjum specyficznego rozdrażnienia nerwowego, w chwili impulsywnej porywczości, kiedy to człek zatraca wolę, a temsamem hamulce etyki i sumienia przestają działać. Sądzono ogólnie, iż przewrażliwienie nerwowe i łatwość pobudliwości jest chorobą miast, gdzie wzmożone tempo życia codziennego działa szkodliwie na system nerwowy mieszkańców. Okazuje się jednak, iż zbrodnie dokonywane w stanie t. zw. przyćmienia umysłowego wywołanego nieodpornością nerwową nie są rzadkością i u włościan, przebywających w warunkach jakżeż dogodniejszych dla zdrowia fizycznego i moralnego. Objaw to zatrważający, którego wygodną definicją „powojennej psychozy" zbywać nie wolno. Coś się psuje i złu trzeba zaradzić, by zbyt głęboko nie zapuściło swych korzeni.

Refleksje powyższe nasuwają fakt ohydnego mordu, jaki miał miejsce w dniu wczorajszym w **Żninie**. Tło mordu jest tak banalnie nieważkie, iż wprost wierzyć się nie chce, by mogło dać impuls do porwania się na najświętszą rzecz człowieka tj. jego życie. Przebieg arcysmutnego zajścia w Żninie był następujący: Zamieszkały tamże niej. **Polaczek** od kilku miesięcy nie płacił komornego właścicielowi realności, w której miał swe mieszkania Trepińskiemu. Ten ostatni chcąc w jakikolwiekbądź sposób wyegzekwować przynajmniej część należnego mu czynszu nasłał lokatorowi komornika, który zasekwestrował Polaczkowi dwa prosiaki. Polaczek popadł w szewską pasję. Ujrzawszy w chwilę później na podwórzu właściciela domu, rzucił się nań i w paroksyźmie wściekłości **uderzył Trepińskiego z taką siłą w głowę, iż na miejscu położył go trupem.** Nasyciwszy w ten krwawy sposób swą zemstę, Polaczek udał się na posterunek policyjny i **sam oddał się w ręce władz.** Zwłoki zabezpieczono do czasu przybycia specjalnej komisji sądowo-lekarskiej. Polaczkowi grozi sąd doraźny.

Doprawdy wierzyć się wprost nie chce, by człek obdarzony jakim takim rozumem pozbawiał swego bliźniego życia i to dla 2 prosiaków, wartości 40 zł., oraz sam narażał się na stryczek.

Inny wypadek zawadjactwa, nietyle junackiego, ile bezczelnego miał miejsce również w dniu wczorajszym **pod Kcynią.** Szosą szło 4-ch znanych na rynku kcyńskim zawalidrogów bracia Knachowie, Mrówka i Pilarski. Na rozbawionych tych młodzieńców natknął się w pewnej chwili wracający z rozprawy sądowej posterunkowy Wojciechowski, zatrzymał się i poprosił o wylegitymowanie się. Wszyscy czterej porozumiawszy się wzrokiem, jakby na komendę rzucili się na posterunkowego i nim ten ostatni mógł zrobić użytek z posiadanej broni rozbroili go, zabierając rewolwer i szablę. Po „bohaterskim" tym czynie opryszkowie pomknęli co sił ku Kcyni, gdzie dopiero przyszli do opamiętania. Bojąc się odpowiedzialności sądowej za napad na będącego w służbie przedstawiciela władzy oczajdusze udali się do miejscowej komendy policji wręczając zabraną Wojciechowskiemu szablę i rewolwer. Nie pozbawieni dowcipu zawadjacy podali do protokółu, iż byli zmuszeni rozbroić posterunkowego Wojciechowskiego, gdyż był najzupełniej pijanym, a temsamem będąc przy broni mógł zagrażać bezpieczeństwu i życiu przechodniów. Wykręty na nic się nie zdały tak troskliwym o dobro bliźnich opryszkom, którzy niejeden już grzech popełniony właśnie na szkodę bliźnich mają na sumieniu. „Troskliwi" młodzieńcy powędrowali do więzienia.

60-letni starzec na czele szajki, która puszczała w obieg fałszywe 100-złotówki

Od dłuższego czasu pojawiały się w obiegu na terenie Pomorza, a w szczególności Grudziądza i okolicy **fałszywe banknoty 100-złotowe.** Banknoty te, pojawiały się w różnych odstępach czasu i w różnych miejscowościach. Długie i trudne śledztwo Wydziału Śledczego w Grudziądzu, doprowadziło w rezultacie **do wykrycia całej szajki,** która zajmowała się puszczaniem w obieg falsyfikatów.

Jak śledztwo ustaliło, falsyfikaty te pojawiły się z końcem lata ubiegłego roku i **pochodziły z Poznania.**

W roku 1930 **wykryto w Poznaniu większą „fabrykę" fałszywych 100-złotówek,** przyczem aresztowano fałszerzy, którzy następnie zasądzeni zostali **na długoletnie więzienie.** W czasie likwidacji „fabryki" **nie udało się policji skonfiskować wszystkich fałszywych banknotów,** które w znacznej ilości zostały ukryte. **Żona jednego z fabrykantów** — w czasie kiedy ten przebywał w więzieniu, — zorganizowała sobie specjalną szajkę, która fałszywe banknoty puszczała w obieg. **Na czele tej szajki stał 60-cioletni Bernard Gwiazdowski,** z zawodu siodlarz, który dobrał sobie do szajki trzy kobiety: niejaką **B. w Toruniu, A. w Grudziądzu i M. w Kutnie.** Kobiety te są z zawodu handlarkami i jeżdżą po jarmarkach, gdzie łatwo im było fałszywe banknoty puszczać w obieg.

Herszt szajki Gwiazdowski zamieszkiwał w Grudziądzu i stąd za pośrednictwem wyżej wspomnianych kobiet **„zaopatrywał" w fałszywe banknoty prawie całe Pomorze i część b. Kongresówki.**

Szajka ta została całkowicie zlikwidowana, a **herszt jej Gwiazdowski aresztowany i odstawiony do Sądu.** Spólniczki Gwiazdowskiego odpowiadać będą przed Sądem z wolnej stopy.

Zawiedziona miłość powodem desperacji

W dniu 22 stycznia b. r. w godzinach przedpołudniowych postrzelił się **Laubitz Walenty z Ludkowa** i został odwieziony do Szpitala w Inowrocławiu.

Przyczyny postrzelenia się trzyma rodzina w tajemnicy i ze względu na otoczenie **ks. biskupa Laubitza z Gniezna** nie chce policji udzielić żadnych wyjaśnień.

Przeprowadzone dochodzenie **ustaliło,** że Laubitz przestrzelił sobie oba oczy **i że** przyczyną postrzelenia się miało być tło **miłosne.**

KRONIKA

czwartek 28 stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda Jana Złotoustego

Czwartek Walerego b.

— **Stan wody w Wiśle z dn. 26. 1.:** Zawichost +1,24, Warszawa +1,36, Płock +1,22, Toruń +1,45, Fordon +1,56, Chełmno +1,43, Grudziądz +1,68, Korzeniewo +2,02, Piekło +1,26, Tczew +1,32, Einlage +2,50, Schiewenhorst +2,68.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 27 b. m. dyżuruje apteka „Radziecka", ul. Szeroka

Repertuar Teatru Miejskiego:

Środa, 27 b. m. o godz. 20 — „Panna młoda z dachu".

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Szary dom".
Światowid, ul. Prosta — „Rozwódka".
Lux: „Klątwa rodu Mandarynów".
Mars — „Pieśń życia".
Corso — „Śladem przestępcy".

Z zebrania Zarządu Instytutu Bałtyckiego w Toruniu

W ub. niedzielę odbyło się w sali Starostwa Krajowego zebranie Kuratorjum i Zarządu Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Zebranie zaszczycili swą obecnością p. Wojewoda Pomorski *Kirtiklis.*, *J. E. ks. biskup dr. Okoniewski, J. E. ks. biskup-sufragan Dominik i p.* Starosta Krajowy *Łącki*

Zebranie zagaił dłuższem przemówieniem p. Wojewoda Pomorski *Kirtiklis.* Przewodniczącym wybrano p. Starostę Krajowego *Łąckiego*. Referat o organizacji instytutów naukowych w Niemczech wygłosił p. dr. *Roman Lutman*. W dalszym ciągu zebrania dyrektor Instytutu Bałtyckiego p. dr. *Józef Borowik* — przedstawił obszerne sprawozdanie z 5 letniej działalności Instytutu Bałtyckiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania zebrani wyrazili zarządowi Instytutu wyrazy uznania i podziękowania za dotychczasową działalność.

Po dokonanym wyborze członków korespondentów omawiano projekt zmiany statutu.

Wielki koncert na rzecz pomocy bezrobotnym

Pod protektoratem Wojewody Pomorskiego *p. Kirtiklisa* urządza Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w dniu 4 lutego o godz. 20 w Teatrze Miejskim Wielki Koncert z udziałem p. *Anny Kalinowskiej,* słynnej śpiewaczki koloraturowej, p. *Jagodzińskiej-Niekraszowej* — ogólnie cenionej pianistki p. *Grossównej,* ulubienicy publiczności toruńskiej, oraz orkiestry 63 pp. pod batutą p. por. *Grabowskiego,* którego niejednokrotnie publiczność miała sposobność oklaskiwać.

Czysty dochód przeznaczony na rzecz pomocy bezrobotnym.

Z teatru

— **„Panna młoda z dachu".** Dziś w środę dn. 27 bm. o godz. 20 znakomita komedja Middletona i S. Olivier'a pt. „Panna młoda z dachu" w świetnem wykonaniu pp. Pawłowskiej, Chanieckiej, Wasilewskiego, Lenczewskiego, Hańczy w rolach głównych.

— **„Awantura w raju".** W czwartek dnia 28 bm. o godz. 20 poraz trzeci kapitalna farsa Arnolda i Bacha pt. „Awantura w Raju", święcąca dzięki nadzwyczajnemu humorowi, oraz wybornej grze pp. Jaworskiego, Pawłowskiej, Chanieckiej, Królikowskiej, Lenczewskiego, Cornobisa, Hańczy i innych wprost niebywałe tryumfy na naszej scenie, jak o tem świadczą wprost niemilknące brawa przy otwartej kurtynie.

8 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo

Po zarzutem zabójstwa zasiadł ostatnio na ławie oskarżonych, przed Sądem Apelacyjnym Wacław Sośnarski, rybak z Wąpierska.

Sośnarski dzierżawił rybołóstwo na rzeczce Weli wespół z rybakiem Kaszubowskim, którego rybołóstwo leżało na górnej części rzeczki. Kaszubowski chcąc zatrzymać ryby w obrębie swego rybołówstwa założył tamę, której nocą pilnował. Sośnarski dowiedziawszy się o podstępie Kaszubowskiego wybrał się pewnej nocy w czerwcu roku ub., uzbrojony w nabitą fuzję, w towarzystwie swego brata na miejsce w którem zbudowano tamę by ją zburzyć.

Kiedy zbliżyli się do tamy zauważyli śpiącego Kaszubowskiego, obok którego leżała fuzja. Sośnarski podszedł do śpiącego i zabrał mu fuzję. W tej chwili Kaszubowski się obudził i rzekomo chciał wyrwać osk. fuzję. W tej chwili wypalić miała fuzja Sośnarskiego. — Strzał ugodził Kaszubowskiego w klatkę piersiową, kładąc go trupem na miejscu.

Sośnarscy znaleźli się przed Sądem Okręgowym w Brodnicy, który wydał wyrok skazujący Wacława Sośnarskiego na 8 lat ciężkiego więzienia; Józefa Sośnarskiego brata osk. Sąd uwolnił.

Na rozprawie apelacyjnej osk. tłómaczy się że fuzja zahaczyła się o krzaki wzgl. o gałęź i wypaliła mimo jego woli.

Brat oskarżonego przesłuchany w charakterze świadka nie potrafił przedstawić wypadku w należytym świetle. Zeznania jego były nie jasne.

Trybunał, któremu przewodniczył wiceprezes S. A. *Klank*, po zamknięciu przewodu sądowego i po wysłuchaniu wywodów oskarżyciela wiceprokuratora S. A. *Bieńkowskiego,* oraz przemówienia obrony, uznał winę oskarżonego co do zabójstwa za ustaloną i wydał wyrok zatwierdzający wyrok I instancji.

Spotkanie 2 mistrzów Pomorza i Wielkopolski w hokeju na lodzie

Dwie najlepsze drużyny hokejowe Ziem Zachodnich, dwóch mistrzów Pomorza i Poznania spotkają się na tafli lodowej w Toruniu w święto 2 lutego.

Zawody odbędą się na ślizgawce przy ulicy Moniuszki o godz. 12-tej w południe. Będą to **pierwsze w tym sezonie poważniejsze zawody hokejowe**, to też zrozumiałe jest zainteresowanie się niemi. Przeciwnikiem toruńskiej drużyny będzie drużyna akademicka z Poznania. Drużyna AZS poznańskiego wybiła się w ostatnim sezonie na czoło drużyn polskich. Zajęcie przez tą drużynę 3-go miejsca w mistrzostwach Polski i zdobycie równocześnie puharu za najlepszą zespołową grę dobitnie wskazuje na wartość sportową tej drużyny. Zawody te będą miały dla obu drużyn inne jeszcze bardzo ważne znaczenie, mianowicie Polski Związek Hokeja na lodzie postanowił, że do tegorocznych mistrzostw dopuszczoną zostanie tylko ograniczona ilość drużyn i że mistrz Pomorza będzie musiał rozegrać eliminacyjne zawody z mistrzem Poznania. Tak więc złoży się, że te dwie drużyny, które w tą niedzielę rozegrają towarzyskie zawody, za parę tygodni walczyć będą ze sobą o prawo brania udziału w walkach finałowych o mistrzostwo Polski, z tego to powodu zawody obecne będą generalną próbą sił przed zawodami eliminacyjnemi. Obie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Z miasta

— **Podziękowanie.** Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej składa JWPanu Staroście Krajowemu, Wincentemu Łąckiemu b. pracownikowi plebiscytowemu i więźniowi politycznemu, za udzielenie subwencji na obchód gwiazdkowy dla Warmjaków i Mazurów najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Komitet popierania Teatru w Toruniu.** odbył wczoraj we wtorek dnia 26 bm. posiedzenie z całym zespołem Artystycznym naszego Teatru w sprawie programu Wielkiej Reduty w gmachu Teatru. Artyści nasi, pomimo wytężającej pracy zawodowej, przystąpili bezzwłocznie wraz z Komitetem do przygotowania całego szeregu **niewidzianych dotychczas w Toruniu niespodzianek i atrakcyj,** które przyczynią się do urozmaicenia programu.

— **Z Koła Pomorskiego Stowarzyszenia Dyrektorów Polskich Szkół Średnich.** Zarząd Koła Pom. Stow. Dyrektorów Polsk. Szkół Średnich podaje do wiadomości, że dn. 31 stycznia (w niedzielę) br. odbędzie się doroczne walne zebranie koła o godz. 11 w sali konferencyjnej Państwowego Gimnazjum im. Kopernika (Małe Garbary) w Toruniu. Liczny udział członków konieczny. Zarząd.

— **Zarząd Koła Toruńsk. Zw. Ofic. Rez.** podaje do wiadomości swoich członków i P. T. gości wprowadzonych, iż w dniu 1-go lutego br. w salach „Oazy", ul. Bydgoska 12 odbędzie się karnawałowy wieczór towarzyski z niespodziankami, na który jak najuprzejmiej zapraszamy. Początek o godz. 21. Strój wizytowy. Wstęp wyłącznie za okazaniem zaproszenia. Zarząd.

— **Pokazy jazdy figurowej na lodzie,** które z powodu niepogody nie odbyły się, przełożone zostały z niezmienionym programem na niedzielę 31 stycznia. Początek zawodów w jeździe szybkiej o godz. 10 rano, w jeździe figurowej o godz. 18. Zgłoszenia bezpłatne przyjmuje kasjer na ślizgawce.

— **Bibljoteka Wojskowa D. O. K. VIII i Bibljoteka Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej** są otwarte dla użytku publiczności od soboty, dnia 16 b. m. w nowej siedzibie przy ul. Jagiellońskiej 1, wejście od ulicy. Wypożyczalnia książek otwarta w dni powszednie od godz. 15-tej do 20-tej. Czytelnia czasopism otwarta w dni powszednie od godz. 8 do 21, w niedzielę od godz. 11—13-tej.

— **Bal Klubu Wioślarskiego.** Zapowiedziany na 6 lutego b. r. bal maskowy Wioślarzy budzi niezwykłe zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa miejscowego i okolicy, a to dzięki ustalonej opinji, jaką cieszą się w Toruniu bale Wioślarzy. Zarząd Klubu Wioślarskiego prosi swych członków, aby zawczasu podali na ręce dh. Jankowskiego w Pomorskim Banku Rolniczym nazwiska tych osób które mają być zaproszone na powyższy bal

— **Karnawałowy wieczór.** Zarząd Koła Toruńskiego Zw. Ofic. Rez. podaje do wiadomości, iż w dniu 1 lutego 1932 r. w salach „Oazy" ul. Bydgoska 12, odbędzie się karnawałowy wieczór towarzyski z niespodziankami. Początek o godz. 21-szej. Wstęp dla członków Z. O. R. i rodzin 1 złoty. Dla zaproszonych PP. Gości 3 złote. Bilet familijny 5 zł. (4—5 osób). Wstęp wyłącznie za okazaniem zaproszenia. Zarząd.

— **Bal karnawałowy** urządza dnia 1 lutego b. r. w salach Dworu Artusa Rodzina Policyjna. Bal obfitować będzie w szereg atrakcji dotychczas niewidzianych. Początek o godz. 20.

— **Wieczór maskowy** urządza w salach Kasyna Garnizonowego (ul. Żeglarska) w dniu 1 lutego b. r. Sekcja Towarzyska „Rodziny Wojskowej". Początek o godz. 22. Najlepsze maski zostaną nagrodzone. Wstęp tylko za zaproszeniem.

— **Oszustwo.** Dnia 25 bm. zgłosił Majchrowicz Bonifacy zegarmistrz zam. w Toruniu przy ul. Król. Jadwigi 6 o oszustwie dokonanem przez Fenskiego Adolfa zam. w Smolniku pow. toruńskim, który sprzedał mu dwie obrączki ślubne stemplowane 14 karat za sumę 36 zł., które jak po zbadaniu się okazało, były tylko lekko pozłacane. Dochodzenia w toku.

— **Kronika policyjna.** Zgłoszono 3 wypadki różnych drobnych kradzieży oraz spisano 11 doniesień za przekr. przep. polic. adm., i 1 doniesienie za przekr. przep. sanitarno-adm.

— **Włamanie.** W nocy z 19 na 20 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą otwarcia drzwi wytrychem wzgl. podrobionym kluczem na strych gmachu szkoły wydziałowej w Starogardzie, skąd skradli rozmaitą bieliznę na szkodę Winkelmann Franciszki, Kamrowskiego Teodora i Ślasowej Natalji, którzy bieliznę tą powiesili tam do wysuszenia. Niektóra z tej bielizny była znaczona monogramem J. W, A. C., F. W. i S. W. Wartość skradzionej bielizny wynosi 450 zł. Dochodzenia w toku.

— **Strzeżcie się złodziei.** Policja przytrzymała w dniu wczorajszym niejaką Biesiadowską służącą (ul. Piekary 22), która skradła na szkodę p. Anny Weic (ul. Piekary 22) torebkę damską oraz 100 franków francuskich i 22 marki niemieckie.

— **Pokąsany przez psa.** W dniu wczorajszym pokąsany został przez psa na ul. Kościuszki p. Józef Piątek, zam. przy ul. Staszica. Zawezwany posterunkowy spisał protokół.

— **Ceny targowe.** Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.60—2 zł, jajka 1.70—2,20, śmietana litr 1.60, warzywo: fasola 0.30, groszek 0,20, kapusta główka 0.10—0.20, kalarepa 0,30, ziemniaki 2,50—3 ctr. owoce: jabłka 0.30—0,50, gruszki suszone 0,40, śliwki suszone 0.40—1,20, za drób płacono: kury 2—3.50, kaczki 3—4 zł, gęsi 6—8 zł, indyki 5—7 zł, gołębie para 1,20, na targu mięsnym ceny bez zmian; na targu rybnym płacono za: sandacze 2,50, szczupaki 1,60—1,80, liny 1,60, karpie 1,60, okonie 1, ryby białe 0,60, ruch średni.

Z żałobnej karty

S. p. major Edward Zadora-Ciszewski

W ubiegłą sobotę odbył się pogrzeb em. majora W. P. śp. Edwarda Zadory-Ciszewskiego

Major Ciszewski zmarł tragiczną śmiercią o czem już donosiliśmy targnąwszy się na swe życie wskutek *silnego rozstroju nerwowego i depresji duchowej,* wywołanej kontuzją w głowę. Śp. major Ciszewski odniósł dwukrotnie ciężkie rany postrzałowe w głowę w czasie wojny bolszewickiej. Ciężkie te kontuzje wywołały silny rozstrój nerwowy, który pchnął go do tego tragicznego kroku.

Najczulsza opieka żony i miłość ukochanych dzieci nie zdołały wyrwać go z depresji i apatji w jaką od dłuższego czasu popadł a która ostatnio spowodowała katastrofę.

Śp. major Ciszewski był uczestnikiem wojny światowej i bolszewickiej, w czasie której odznaczył się *niezwykłą odwagą i męstwem; był kawalerem krzyża Virtuti Militari dwóch Krzyży Walecznych, odznaki „Orląt" oraz innych odznaczeń francuskich.*

Pogrzeb odbył się za zezwoleniem kapituły w Pelplinie, w asyście duchowieństwa, przedstawicieli władz wojskowych, przyjaciół i kolegów tragicznie zmarłego na cmentarzu wojskowym w Toruniu.

Nad mogiłą przemówił dowódca 16 pułku ułanów wielkopolskich p. pułk. Byliński podnosząc zasługi i nieskazitelność charakteru zmarłego. Msza żałobna odprawiona została w kaplicy cmentarnej.

Śp. Ciszewski osierocił żonę i dwie małoletnie córeczki.

Niech ta Ziemia Ojczysta, za którą walczył i krew swą przelewał będzie mu lekką.

Utworzenie Sekcji Krajoznawczej przy Zw. Strzeleckim

W tych dniach odbyło się zebranie konstytucyjne Sekcji Krajoznawczej Związku Strzeleckiego, zwołane z inicjatywy Kierownictwa Grodzkiego Zw. Strzel.

Na zebraniu przyjęto program pracy sekcji na bieżący rok kalendarzowy oraz dokonano wyboru zarządu sekcji. Prezesem sekcji wybrany został p. wizytator *Czysłowski.*

Po dokonanym wyborze prezes przedstawił cele sekcji, zachęcając członków do intensywnej pracy. Pierwszą wycieczkę postanowiono odbyć statkiem do Gdyni. Termin podany zostanie w swoim czasie.

W skład zarządu sekcji wchodzą pp. wizytator *Czysłowski* jako prezes; inż. *Kroenitz* jako wiceprezes; *Krukowski* sekretarz; *Dąbrowski* zastępca sekretarza; p. *Kubrynowiczowa* jako skarbniczka i p. *Chryniszczak* jako zastępca. Gospodarzem wybrany został p. *Odejewski,* zast. p. *Binnek.* W skład zarządu wchodzą ponadto z urzędu pp. prezes *Chorąży i kpt. Kwiatkowski.*

Żłobek dzienny dla dzieci

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu otwiera w najbliższych dniach żłóbek dzienny dla dzieci w wieku od 15 miesięcy do 3 lat, których matki pracują poza domem. — Matki będą mogły wychodząc do pracy, oddać dzieci do żłóbka, gdzie pod opieką pań spędzać będą czas, aż do powrotu matki z pracy. W żłóbku dzieci otrzymywać będą również pożywienie.

Inicjatywa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet zasługuje na pełne uznanie. Brak żłóbka dziennego w naszem mieście odczuwały dotkliwie matki, które pracować muszą na utrzymanie rodziny, a które zmuszone były pozostawiać dzieci bez opieki.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Związku przy ul. Łaziennej 24 (dawna Kasa Chorych I ptr.) codziennie od godz. 18—19.

Świecie

— **Echa wigilijne.** Przed kilku dniami odbył się wieczór wigilijny szeregowych Policji Państwowej, posterunku miasta Świecia i Komendy Powiatowej. O godz. 17 zaroiło się od granatowych mundurów naszych stróżów prawa, którzy zebrali się z rodzinami pod oświetloną choinką, by dzielić się staropolskim zwyczajem opłatkiem. Przybyłego komendanta Pow. Pol. Państw. p. Dzwoniarka jak i innych przywitał w imieniu wszystkich starszy posterunkowy Antoni Górski, omawiając zarazem tradycję tego dnia. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i jej najwyższego dostojnika Prezydenta Ignacego Mościckiego, Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego. Po odśpiewaniu kolęd zabrał głos komendant Pow. Pol. Państw. p. Dzwoniarek, dziękując w krótkich słowach i dzieląc się opłatkiem. Wieczór spędzono bardzo wesoło. Nie zapomniano przy tej okazji o najbiedniejszych bezrobotnych. Urządzono na ten cel zbiórkę, która dała sumę 21,20 zł., którą przekazano do Pow. Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym.

Programu radjowe

Czwartek, dnia 28 stycznia 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej; 11.45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej; 11.58 Syg. czasu; 12.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 12.15 Odczyt o nawozach azotowych; 12.35 14-ty koncert szkolny z Filh. Warszaw. Słowo wstępne wypowie St. Natanson. W programie muzyka rosyjska; 14.45 Chóry Kozaków Dońskich (płyty); 15.05 Komunikat gospodarczy; 15.15 Kom. LOPP.; 15.25 „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla dzieci młodszych; 16.20 Francuski; 16.40 Muz. operetkowa (płyty); 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35 Konc. kameralny. Wyk.: Nadworne Trio Belgijskie; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka rolnicza. Korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Piosenki w wyk. Faliszewskiego (płyty); 19.45 Pras. Dziennik Radjowy; 20.00 Feljeton p. t. „Kilka słów o psychoanalizie", wygł. dr. E. Grzegoszewski; 20.15 Muz. lekka. Wyk.. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i W. Jakubczyk (klarnet). Akomp. L. Urstein; 21.25 Słuchowiska; 22.10 Gitary hawajskie (płyty); 22.20 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.25 Urz. kom. Państw. Inst. Met.

Brodnica godnie uczci 25-lecie sakry biskupiej ks. biskupa Bandurskiego

Obywatelstwo miasta na czele z p. *starostą Wimmerem, ks. proboszczem Bielickim, dowódcą 67 pułku p. plk. Grzędzińskim, p. burmistrzem Blokusem* — przedstawicielami Rady miejskiej z p. prezesem Stankowskim w 24 bm. godnie uczciło Jubileusz 25 lecia sakry biskupiej ks. Biskupa Bandurskiego.

W uroczystości zaznaczył się gremjalny udział wszystkich organizacyj bez względu na rozbieżne niejednokrotnie zapatrywania i nastawienie ideowe.

Nisko chyliły się sztandary na Mszy św. Zgodny błagalny szept rozmodlonych tłumów płynął przed tron Najwyższego, aby wielkiego szermierza idei niepodległościowej w czasach niewoli, niezmordowanego towarzysza Legjonów w okopach strzeleckich — kapłana patrjotę — obywatela i żołnierza ks. Biskupa Bandurskiego raczył obdarzyć długiem życiem i zdrowiem. Niechaj proroczy jego głos długo jeszcze rozbrzmiewa między nami, a serce wielkie płonie przepotężnem umiłowaniem Boga i Ojczyzny — i nas niech zapala. Taki nastrój parafian był w kościele, kiedy wsłuchiwaliśmy się w przepiękne kazanie ks. proboszcza Bielickiego — poświęcone Dostojnemu Jubilatowi; panował on również i na akademji uroczystej w Domu Katolickim, kiedy cudne tony orkiestry 67 pułku w pełnym zespole ponosiły jakby na skrzydłach nasze myśli i serca w stronę Wilna, siedziby ks. Biskupa, i znów niedosłyszalny szept popłynął do Stwórcy. „Zachowaj Go Panie Polsce jak najdłużej" — Niechaj Dostojny Arcypasterz, będący uosobieniem cnót umysłu i serca świeci jako przykład pokoleniom teraźniejszym i przyszłym.

Odczyt o ks. Biskupie na akademji wygłosił ks. prob. Bielicki. Czcigodny prelegent z wielkiem znawstwem, na podstawie całego dorobku pisarskiego Jubilata skreślił Jego sylwetkę — przedstawił Jego doniosłą rolę w społeczeństwie polskiem przedwojennem jak i w okresie krwawych zmagań orężnych. P. maj. Braziulewiczowa odśpiewała ślicznie „Zdrowaś Marjo" a uczen. gimnazjum żeńskiego p. Alicja Turowska z przejęciem deklamowała wiersz p. t. „Hetmanowi serc żołnierskich".

Akademję zakończono odegraniem: „Jeszcze Polska nie zginęła"...

Komitet wysłał Jubilatowi następującą depeszę:

„Hołd korny i cześć najwyższą składają Ci, Czcigodny Arcypasterzu, zebrani na akademji ku uczczeniu Twego Imienia i zasług wiekopomnych dla Kościoła i Państwa Polskiego przedstawiciele władz państwowych — kościelnych — wojskowych — ogół obywateli Brodnicy i powiatu.

Prezydjum Komitetu: Wimmer, starosta; Grzędziński, dowódca 67 pułku, Blokus, burmistrz".

Kronika

— *Osobiste.* Dowiadujemy się, iż Komenda Okręgowa Związku Strzeleckiego powołała na stanowisko pow. referenta wychowania obywatelskiego w Z. S. na powiat brodnicki p. Kap. Halinę Horzemską. Pani Horzemska jest znaną w szerokich kołach obywatelstwa, jako godliwa pracowniczka na polu kulturalno-oświatowym.

Obywatelka Horzemska przy pomocy obywatelek naucz. Bonżanki, obyw. Obrębskiej i Zientarówny w najbliższym czasie przystępuje do organizowania oddziałów żeńskich Związku Strzeleckiego w pow. brodnickim. Obyw. referentce, życzymy pełnych sukcesów w pracy dla dobra Państwa Polskiego.

Protest kolejarzy Smętowa przeciwko barbarzyństwu Niemiec

Dnia 19 bm. o godz. 19 z inicjatywy Kolej. Przysp. Wojsk. ognisko Smętowo na zwołanym w poczekalni III kl. stacji Smętowo wiecu protestacyjnym uchwalono przez wyżej wymienione ognisko oraz niżej podpisane Stowarzyszenia następującą rezolucję protestacyjną:

„Zebrani dnia 19 stycznia 1932 pracownicy kolejowi, ich rodziny i miejscowe organizacje w liczbie 250 na wieść o barbarzyńskich, bestjalskich czynach pałkarzy Heimatsdienstu bojówek niemieckich w Dębowcu i Jedwabnie

1) zakładamy wobec całego świata kulturalnego stanowczy protest przeciw niemieckiemu systemowi zwalczania szkolnictwa polskiego i mniejszości polskiej na odwiecznie polskiej ziemi;

2) piętnujemy przygważdżający udział czynników administracyjnych niemieckich w organizowaniu napadów na Polaków w Niemczech

3) stwierdzamy wobec całego świata kulturalnego, iż organizatorem bezpośrednim w akcji terrorystycznej jest Heimatsdienst, opłacany z budżetu państwowego Prus i Rzeszy, pozostający w najściślejszymz wiązku z władzami administracyjnemi.

4) zasyłamy braciom Mazurom na Kresach niewyzwolonych wyrazy najgłębszego współczucia całego narodu polskiego i zachętę do wytrwania w ciężkiej walce o zachowanie kultury polskiej i lepszą przyszłość.

5) Wyrażamy ufność iż Rząd Rzplitej uczyni wszystko by zmusić Niemców do zapewnienia ludności polskiej na ziemiach niewyzwolonych przynajmniej bezpieczeństwa i spokojnego wykonywania przysługujących jej praw;

6) stwierdzamy, że społeczeństwo Polskie ustosunkowało się przychylnie do mniejszości narodowych, które używają w Polsce pełni praw na równi z narodowością Polską, jednakże nie będziemy mogli znieść tego, by Polacy w Państwie niemieckiem byli terroryzowani i jesteśmy zdecydowani wbrew naszym przekonaniom upomnieć się skutecznie o krzywdy naszych braci".

Kol. Przysp. Wojsk., Ognisko Smętowo; Zw. Prac. Poczt, Telegr. i Tel., Koło miejscowe Smętowo; Zw. Niższych Urzędn. Poczt, Telegr i Telef. Smętowo. Tow. Powst. i Wojaków w Smętowie; Zjednoczenie Kolejowców Polskich Smętowo; Związek Strzelecki, Oddz. Kopytkowo; Zw. Urzędn. Kolejowych Koło Smętowo

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 26 I. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,92½—8,88½
DEWIZY.	
Belgja	124,66—124,04
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360.45—358.65
Kopenhaga	—
Londyn	31.13— 30,83
Nowy York	8,936— 8,896
Nowy York telegr.	8,942— 8,902
Paryż	35.20— 35,02
Praga	26,48— 26,36
Sztokholm	—
Szwajcarja	174,58—173,72
Włochy	—
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,20

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 26 I. 1932 r.

Żyto nowe suche	—
Pszenica	—
Jęczmień	20,00—21,00
„ zwycz. przemiał	24.00—25,00
Owies pastewny	20.50—21.00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,50—36,50
„ pszenna 65%	35,25—37.25
Otręby żytnie	—
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	21.00—23.00
Ziemniaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemn. jadaln. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—
Groch Wiktorja	23,00—27,00
Seradela	—
Łubin niebieski	13.00—14,00
„ żółty	16.00—17,00
Gorczyca	—
Słoma żytnia luźna	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 26. I. 1932

Pszenica nowa	232—234
Żyto nowe	197—199
Jęczmień jary browar.	158—168
Jęczmień przem. pastewny	—
Owies marchijski nowy	139—147
Mąka pszenna	28,00—31,75
Mąka żytnia 70%	27,25—29,50
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	9.60—10,00
„ żytnie	9,60—10,00
Groch Victoria	21.00—27.50
Groch drobny jadalny	21,00—23,50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	14,00—16,00
Wyka	16.00—19.00
Łubin niebieski	10,00—12.00
Łubin żółty	14,50—16,00
Seradela nowa	—
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy lniane	11,70—11,80

Budujmy Flotę Narodową

TORUŃ

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 28 stycznia o 10 sprzedaje Rynek Staromiejski 19 przymusowym przetargiem za gotówkę: 13 obrusów, kieliszki, pokale, szklanki, dzbanki, cukierniczki, filiżanki, 10 f. cebuli, 42 butelek pomidorów, 25 butelek fasoli.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabiańska 12.

Ogłoszenie przetargowe.

OKRĘGOWY URZĄD BUDOWNICTWA Nr. VIII w Toruniu

ogłasza przetarg

na roboty instalacji oświetlenia elektrycznego w 16 p. ułanów w Bydgoszczy.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowemi i sumami ostatecznemi opisanemi cyfrowo i słownie,
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 3% od sum oferowanych.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorysy ślepe, przepisy o ofertach, instrukcje dla oferentów i rysunki są do obejrzenia i nabycia w Okr. Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w godz. 11—13-tej codziennie.

Termin składania ofert tak miejscowych jak i zamiejscowych upływa z dniem 12 lutego 1932 r. o godz. 12-tej w którym to terminie rozpocznie się komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo unieważnienia w przetargu oraz swobodny wybór oferentów.

Kierownik Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII na urlopie

w z. (—) Por. Inż. Kaczorowski Henryk.
Okr. Urz. Bud. Nr. VIII.
Nr. spr. 854 (Bud. 575

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 27 stycznia 1932 r. o godz. 3-ciej po południu sprzedam przy ulicy Kołłątaja 4 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: urządzenie pokoju jadalnego i pokoju męskiego.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 stycznia 1932 sprzedawać będę ajwięcej dającemu za gotówkę: O godz. 9 w Pinsku: ca 200 ctr. pszenicy niemłóconej. O godz. 11 w Ciężkowie u p. Koze: 2 jałowice, 1 krowę, 11 warchlaków. O godz. 12 w Ciężkowie: u p. Koguta: 1 powózkę, 2 maciory, 9 warchlaków, 1 krowę, 1 parę szorów wyjazd. O godz. 14 w Gorkach-Zagajnych u p. Sobczyka: 1 macioręę, 8 prosiąt, 1 wóz roboczy, 1 powózkę, 1 żniwiarky. W sobotę, dnia 30 stycznia 32 o godz. 10 w Niedźwiadach u p. Holeksy: 1 konia, 7 warchlaków, 4 prosięta.

Pluciński, kom. sąd. w Szubinie.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA

W środę, t.j dnia ?7 stycznia 1932 r. sprzedawać się będzie za gotówkę przy ulicy Konarskiego w składnicy skarbowej o godz. 10-tej: ławki, sok wiśniowy, zegar ścienny, beczki, maszynę elektr. do obciągania konfektów, stół do ogrzewania gazem; o godz. 10,30 przy ul. Pomorskiej 1: urządzenie składowe, o godzż 12-tej w formie Wodtke 2 samochody osobowe. W czwartek t.j. dnia 28 stycznia 1932 r. o godz. 10-tej przy ul. Gdańskiej 35: 1 pianino, o godz. 11-tej przy ul. Jagiellońskiej 22: gabinet męski, pokój jadalny.

I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 29. I. br. o godzinie 11 sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu przy ul. Ogrodowej 23: 2 kanapy, 2 dywany, 8 krajobrazów, stół, 6 krzeseł, ustro z konsola, szafonierkę i 6 par portjerów; o godzinie 14-tej w Łasinie: 2 bufety, maszynę do szycia „Singer", kanapę, nowe radjo, leżenkę, biurko, 2 zwoje linoleum, 4 lustra, 2 krajobrazy ora zwiele innych rzeczy. Zbiórka reflektantów na rynku.

Dobrzański, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 29 stycznia 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Gołębiewie pow. Grudziądz co następuje: 1 futro męskie, 12 krów, 3 jałowice, 3 cielaki, 7 koni, 5 źrebaków, 1 maciora, 14 tuczników, 30 szt. drobiu, 3 wozy robocze, oraz 8 prosiaków. Zbiórka reflektantów o godz. 10 przed poł. przed oberżą w Gołębiewie pow. Grudziądz.

Jarańowski, komornik sądowy, Grudziądz Kościuszki 7.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

odbędzie się dnia 4 lutego br. o godzinie 10 przed południem na majątku **Wydrzno powiat grudziądzki.**

Sprzedawane będą za gotówkę najwięcej dającemu rzeczy następujące:

59 koni (cugowych i roboczych), 85 sztuk bydła rogatego (krowy, jałowice, cielęta itp., 8 par uprzęży cugowych, 60 par uprzęży fornalskich, 230 świń (maciory, prosięta, knury itp.), 90 sztuk owiec, drób, 1 traktor Awans, 1 wóz kryty, 1 wóz polowy, 2 sanie, 5 silników elektrycznych, 1 maszyna do pisania, kompletny martwy inwntarz oraz urządzenie domowe, składające się z 9 pokoi, kuchni, 5 pokoi służbowych oraz mebli biurowych.

Licytacja jest nieodwołalna.

Połączenie kolejowe do stacji Wydrzno 6 rano.

Egzekutor powiatowy powiatu grudziądzkiego.

KOMUNIKAT Nr. 30.

Podaję do publicznej wiadomości, iż biura **Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni**, które mieściły się dotychczas w **Grudziądzu — ul. Lipowa 30. z dniem 10 stycznia br. przeniesione zostały do Gdyni, ul. Świętojańska.**

Wszelką korespondencję do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni należy odtąd kierować pod wyżej podanym adresem.

Komisarz Rządu:
w z.:
(—) A. Bederski.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 28 bm. o godz. 10-tej sprzedam w Fordonie u p. Zachariasa za natychmiastową zapłatą: jedno lustro tremo.

Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 28 bm. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 65 st. nr. za natychmiastową zapłatą: 30 słoi cukierków różnych, 300 tabliczek czekolady, 11 butelek soku wiśniowego, 4 funty herbaty w paczkach, 10 kartonów irysów „Kanold".

J. Wierzbicki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 28 stycznia 1932 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 9 w Szubinie w mej kancelarji przy ul. Paderewskiego 11: 2 sztuki materjału na ubranie. O godz. 10 przy ul. Paderewskiego 2: 1 elektryczną wiertarkę kompl. O godz. 11 przy ul. Nakielskiej: 1 tucznika. O godz. 12 przy ul. Kcyńskiej 10: 1 maszynę do szycia „Singer".

Pluciński, kom. sądowy w Szubinie.

INOWROCŁAW

Rej. 5115/31. 581

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia 1932 roku o godz. 12-tej w południe sprzedam publicznie w Gniewkowie u p. St. Tomaszewskiego za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 100 sztuk ram do okien pokostowanych do ogrodnictwa.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 4368/31. 580

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia 1932 roku, o godz. 11,30 przed południem sprzedam publicznie w Gniewkowie u p. Liny Lenz, za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jeden fortepian, jedno lustro, i jedno biurko.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5285/31.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia 1932 roku o godz. 11-tej przed południem sprzedam publicznie w Gniewkowie u p. Bol. Smogorzewskiego za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: jeden wyorywacz do buraków — nowy. 579

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5238/31. 578

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 30 stycznia 1932 roku o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie w Szadłowicach u p. Franc. Dombka, za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 2 cielaki i 5 średniaków.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 5251/31. 577

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 stycznia 1932 roku o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu na Targowisku za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: 36 płaszczy męskich nowych.

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

Rej. 4675—5312/31. 576

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 29 stycznia 1932 roku o godz. 9-tej przed południem sprzedam publicznie w Inowrocławiu w firmie **Strunk** przy ul. Król. Jadwigi, za gotówkę najwięcej dającemu przy natychmiastowej zapłacie: **jedną** maszynę do pisania **marki „Stoewer".**

Wiśniewski, kom. sąd. w Inowrocławiu.

UCHWAŁA. W sprawie układu zapobiegawczego nad firmą Józef Nierzwicki w Więcborku II. Nn. 2/31 zatwierdza Sąd układ zapobiegawczy z dnia 22 stycznia 1932 r. według której dłużnik wypłaci wierzycielom 70% za 100% wierzytelności (bez odsetek) objętych ustaloną listą wierzycieli w myśl propozycji dłużnika podanych do wiadomości wierzycieli pismem poleconem Sądu Grodzkego z dnia 8 stycznia 1932 r. II. Nn. 2/31. 571

Więcbork, dnia 22 stycznia 1932 r.

Sąd Grodzki.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W dniu 30 stycznia 1932 o godz. 9-tej sprzedane zostaną w drodze publicznej przymusowej licytacji na maj. Białuty najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówki następujące inwentarze: **10 krów, 8 jałowic 2—3 letnie, 66 koni, 1 traktor, 15 wozów roboczych, 3 żniwiarki, 1 parowa młockarnia, 3 siewniki (dryle), 2 siewniki (westfalje), 2 konne grabie, 1 wał (Cambella), 15 dwuskibowce, 21 bron, 5 wialń i 1 powózka kryta.** 569

Działdowo, dnia 25 stycznia 1932 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego: Starosta Powiatowy:
(—) Montwiłł.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej **„Panna młoda z dachu"** Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Olivier'a

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej **„Awantura w raju"** Farsa w 3-ch akt. F. Arnolda i E. Bacha.

W piątek dnia 29 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie zakupione przez kolejowców **„Panna młoda z dachu"** Komedja w 3 aktach Middletonu i S. Oliviera

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej **„Carewicz"** Dramat dworski w 3 akt. G. Zapolskiej (ceny najniższe)

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej **„AWANTURA W RAJU"** Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Budżet skarbu Rzeczypospolitej na komisji sejmowej

Warszawa, 27. 1. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła wczoraj **do obrad nad ostatnią częścią preliminarza budżetowego — budżetu Ministerstwa Skarbu.**

P. MINISTER SKARBU JAN PIŁSUDSKI, zabierając głos, oświadczył, że **preliminarz budżetowy Ministerstwa po stronie wydatków przewiduje około 110 miljonów zł., zmniejszenie w wydatkach w porównaniu z budżetem bieżącym wynosi 19 do 20 proc.** Na wydatkach odbijają się przedewszystkiem **zarządzenia w dziale płac urzędniczych.** Niezależnie od tego w ciągu pół minionego okresu **dokonano reorganizacji Ministerstwa Skarbu w kierunku zmniejszenia personelu o 1588 osób.** Przygotowano poza tem nowy statut Ministerstwa, który przewiduje **zwinięcie dwóch departamentów** oraz **zmniejszenie liczby wydziałów z 40 na 30.**

Niezależnie od tego jest przygotowane **rozporządzenie w sprawie ustaw podatkowych** co **ułatwi podatnikom orjentowanie się w zmianie** stosunków.

WPŁYWY PRZYGOTOWANE PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU ŁĄCZNIE Z MONOPOLAMI WYNOSZĄ W BUDŻECIE PRELIMINOWANYM 2.069 MILJONÓW, gdy w dzisiejszym budżecie suma ta wynosi 2.575 miljonów, a zatem wynosi to **79,8 proc. sumy dzisiejszego budżetu, czyli że dochody z danin i monopoli są mniejsze o 20 proc.** Wpływy z 9 miesięcy br. wykazały w daninach łącznie z nadzwyczajnym **podatkiem 994 milj.,** tj. 58 proc. przewidzianych na cały rok wpływów, co w stosunku do preliminarza przedstawia się jako niedobór o 21 proc. W monopolach **wpływy wynoszą 512 milj.** co stanowi **niedobór 22 proc.** — znane przyczyny spadku dochodów, które widzimy i w innych państwach. Gdyby nawet kryzys się nie pogłębił, to już długi czas trwania tego kryzysu pociąga za sobą **redukcję siły płatników.** Przyjmujemy jednak **ogólny dochód tylko o 20 proc.** mniejszy, a to dlatego, że dla zrównoważenia bużetu **będziemy musieli sięgnąć do nowych źródeł podatkowych i zwiększyć obciążenie w tych dziedzinach, gdzie to jest jeszcze możliwe,** kryzys bowiem niejednolicie dotyka różne źródła dochodów.

Dochód z podatków bezpośrednich preliminuje się na 686 milj. Za 9 miesięcy bieżącego budżetu **z podatków bezpośrednich 462 milj.,** co w porównaniu z preliminarzem stanowi spadek o 12 proc. Na dz. 1 października 1931 w dziedzinie podatków bezpośrednich i podatku spadkowego **suma zaległości wyniosła 1.181 milj.** Suma ta na pozór ogromna, ale należy **zaznaczyć, że ta suma nie jest całkowicie płatną.** **Takich zaległości, które można całkowicie uzyskać,** przez sekwestr jest tylko **200 miljonów z czemś.** Ministerstwo Skarbu wystąpiło **z projektem ustawy o spłacaniu takich podatków w naturze,** dotąd jednak system ten nie daje **jeszcze spodziewanego wyniku.**

Należy uwzględnić, że na podatników wypada nietylko ciężar **z podatków skarbowych, ale i podatków komunalnych oraz różnych instytucyj, które mają swych sekwestratorów. Między sekwestratorami wytwarza się konkurencja.** Dlatego też rząd wnosi ustawę o zcentralizowaniu tej akcji ściągania zaległości z podatników przez skarb i później przez repartycję pomiędzy tych, którym się należy.

Następnie jest projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych podatków przez rozłożenie na raty, wzgl. konwersję. Podkreślam tu jednak z naciskiem, że **O ŻADNEM MORATORJUM NIE MOŻE BYĆ MOWY I O TAKICH ZAMIERZENIACH MOWY NIE MA.**

Podatek pośredni wykazuje zniżkę o 10 procent. **Preliminowana suma jest wysokości 176 milj.** Naogół na podatki pośrednie nie bardzo można liczyć, bo często zawodzą. Np. o dcukru lub benzyny, co wpłynęło na kryzys w ruchu autobusowym.

Od kilku lat **cła dają stale zniżkę,** co wynika ze zmniejszonego przywozu. Jest to wprawdzie korzystnie walutowo, ale fiskalnie jest to zjawisko usychania źródeł dochodu. **Zjawisko spadających wpływów celnych tłumaczy się tem, że wszystkie państwa wstąpiły na drogę samowystarczalności.** Musielibyśmy tych środków zaniechać, lecz nie możemy tego uczynić sami. Tymczasem daje nam to możność **przerzucenia naszego eksportu i importu na porty polskie.**

W monopolach przewidziany jest dochód 695 milj. tj. 80 proc. tego, co było na rok 1931-32. Za 9 miesięcy wpłynęło 58 proc. Kwoty preliminowanej, mimo to proponujemy wpływ większy dlatego, że oba główne monopole spirytusowy i tytuniowy są w trakcie reorganizacji, co w wyniku da możność zwiększenia wpływu.

W gazetach spotyka się **POGŁOSKI, JAKOBY RZĄD ZAMIERZAŁ USTAWOWO ZMONOPOLIZOWAĆ KAWĘ, HERBATĘ, KUKURYDZĘ IDT.**

Mogę oświadczyć autorytatywnie, że **żadnych zamiarów podobnych rząd nie ma.**

DŁUGI NA PIERWSZEGO BM. WYNOSZĄ 5.200 MILJONÓW W PARYTECIE ZŁOTA. Zwiększenie się ich wynosi o **600.000 zł.**

Zkolei p. minister omówił **wykonanie pożyczki zapałczanej,** która została użyta według ustawy, poczem zaznaczył, że w obsłudze długów państwowych **wskutek akcji Hoovera liczymy jeszcze na oszczędność 40 miljonów, dlatego z lekkiem sercem przeszliśmy nad deficytem** przewidując ewentualność, że **jednak akcja Hoovera zostanie wznowiona, czy to się stanie, to już jest kwestją polityczną.** Dlatego przewidzieliśmy konieczność taką, jakoby moratorjum nie miało być przedłużone.

Do dalszych agend Ministerstwa należy nadzór nad bankami. **Działalność ta jest w tym roku wskutek kryzysu bardzo uciążliwa, jednak SYTUACJA NIE JEST TAK CIĘŻKA, JAK ZA GRANICĄ.**

Następne posiedzenie komisji, **na którem** toczyć się będzie dyskusja, odbędzie się dziś.

Studenci złodzieje grosza publicznego przed sądem koleżeńskim

(o) **Warszawa, 27. 1. (Tel. wł.).** Wczoraj w Politechnice warszawskiej odbywał się **sąd koleżeński.** Na ławie **oskarżonych zasiedli członkowie zarządu Bratniej Pomocy Politechniki,** skarbnik **Janusz Modliński, Jerzy Oster i Jerzy Sielski.** Czwarty oskarżony, któremu zarzuca się zdefraudowanie 10.000 zł., **Janusz Sobikowski, nie stawił się.**

Akt oskarżenia **zarzuca** Sobikowskiemu **przywłaszczenie sobie 10.000 zł.** przez składanie fałszywych raportów, ukrywanie ksiąg **kasowych i kradzież pieniędzy kolegów.** Oster udzielał pożyczek z funduszów Bratniaka **na** własną rękę, a Sielskiego, członka komisji rewizyjnej, spotyka zarzut, że ukrywał te nadużycia.

Dwuletni chłopiec zabójcą 3-letniego braciszka

Sosnowiec, 27. 1. (PAT). We **wsi Marcinów** powiatu zawierciańskiego miał miejsce **tragiczny** wypadek. W domu, **należącym** do Jana Migdała, pozostawiono bez opieki **dwoje 2-ch i 3-letnich dzieci.** W pewnym **momencie starszy** chłopczyk Czesław schwycił **leżącą na jednej** z ławek dubeltówkę i strzelił, **kładąc trupem** swego młodszego brata.

46 posiedzenie Sejmu

Warszawa, 27. 1. (PAT). Na wstępie dzisiejszego **posiedzenia złożył ślubowanie** poselskie **poseł Rosenberg.**

Następnie w trzeciem czytaniu Izba przyjęła **nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa** Polskie Koleje Państwowe.

Dalej po referacie posłanki **Wolskiej** (B. B. W. R.) Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, dotyczącej traktowania jeńców wojennych i projekt ustawy o ratyfikacji konwencji o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa.**

Dalej Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt ustawy ratyfikacji protokółu w sprawie wprowadzenia zmian do wzoru karty legitymacyjnej dla komiwojażerów, po referacie posła Wysłoucha, zaś po referacie posła Walewskiego Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu konwencję z Indjami o stosunkach handlowych.**

Zkolei poseł Surzyński zdawał sprawę z komisji spraw zagr. O RZĄDOWYM PROJEKCIE USTAWY W SPRAWIE RATYFIKACJI UMOWY MIĘDZY POLSKĄ A RZESZĄ NIEMIECKĄ O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYH, podpisanej wraz z protokółem końcowym w Berlinie dnia 11 czerwca b. r. **Dotychczasowy stan beztraktatowy dawał się bardzo niepomyślnie odczuwać w naszych województwach zachodnich. Umowa obejmuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem ubezpieczeń od bezrobocia. Umowa opiera się na zasadzie równych świadczeń dla obywateli drugiego państwa oraz wzajemnego uwzględnienia przez instytucje ubezpieczeniowe** okresu, przebytego w ubezpieczeniu **drugiego** państwa. M. in. **umowa załatwia długotrwałe spory w sprawie ubezpieczeń inwalidzkich co do tych osób, które jeszcze nie osiągnęły renty, ale mają już t. zw. ekspektatywę. Korzyści** z tej umowy odnosi skarb nasz, ubezpieczeni i instytucje ubezpieczeniowe. **Można przyjąć, że nadwyżka na korzyść Polski i jej bilans płatniczy z tytułu tej umowy wynosić będzie od 2—3 miljonów zł. Projekt ustawy ratyfikacyjnej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Zkolei poseł Staniewicz referował **rządowy projekt ustawy o rybołóstwie.** Projekt **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Zkolei Izba uchwaliła po referacie **posłów Terlikowskiego i Walewskiego wydać sądom posłów Mazura, Sachę i Daneckiego. Poseł Stypułkowski (Kl. Nar.),** omawiając zajścia w Świeciu, w których brali udział posłowie **Sacha** i Mazur, sprzeciwia się imieniem Klubu Narod. wydaniu tych posłów, przyczem dopatruje się systemu w wydawaniu posłów z Klubu Narod., w szczególności z Wielkopolski.

Dalej wicemarszałek **Makowski** zawiadomił, iż **wpłynęło pismo p. ministra spraw wojsk. z prośbą o wybór delegata Sejmu do komisji** rekwizycyjnej na miejsce posła E. Perkowskiego, który zrzekł się mandatu. Sprawę tę odesłano do komisji spraw wojsk.

Imieniem komisji budżetowej poseł **Rzóska** przedstawił sprawę o wniosku NPR. w sprawie ustawy **o zaopatrzeniu emerytalnem stałych pracowników w przedsiębiorstwie Polskie Koleje Państw.** i zaopatrzeniu pozostałych po nich wdów i sierot oraz o odszkodowaniu za nieszczęśliwe wypadki, tudzież wniosek PPS. w tej samej sprawie. Komisja budżetowa, stojąc na stanowisku, że odpowiednie rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej i Rady Ministrów było wiadome Sejmowi przez szereg lat i nie zostało ze strony Sejmu dotychczas zaczepione, komisja przyszła do przekonania, że **wnioski te należy oddalić, a wniosek komisji przyjąć.**

Złowroga cisza zapanowała w „szarym domu"

Londyn, 27. 1. (PAT.). Dzienniki informują **o nadzwyczajnych zarządzeniach,** dokonanych **w więzieniu Dartmoore.** Całe więzienie zostało dookoła **obstawione wojskiem,** które na drogach, wiodących do więzienia ustawiło **karabiny maszynowe** i zatrzymuje wszystkie samochody oraz rewiduje przechodniów.

To środki ostrożności zostały zarządzone wczoraj wieczorem **wskutek alarmujących wiadomości o odsieczy,** przygotowanej przez świat zbrodniczy, który pragnie udzielić pomocy zbuntowanym więźniom.

Wewnątrz więzienia Dartmoore panuje, jak donoszą dzienniki, **złowroga cisza.** W ciągu dnia wczorajszego żaden z więźniów ani na chwilę nie był wypuszczony z celi.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3 — zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł. miesięcznie 3,09 zł